

# REPUBLIKA

ok III

ŁÓDŹ ŚRODA, 16 LISTOPADA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

315

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.  
GOSZCZYNY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Rokowania z Niemcami

zostaną wkrótce wznowione.—Wyjazd dyrektora Jackowskiego do Berlina.—Zakończenie narad finansowych.

### Marszałek Franchet D'Esperay

przybywa 19 b. m. do Polski.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W dniu 19 b. m. ambasador Francji p. Laroche urządził wielkie przyjęcie na cześć marszałka Francji. Franchet d'Esperay który przyjeżdża tegoż dnia rano, celem wręczenia marszałkowi Piłsudskiemu najwyższego odznaczenia wojskowego Francji.

### Zniesienie rewizji

przy przejeździe z Polski do Gdańska.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Od kilku dni zniesiona została wszelka rewizja dokumentów osobistych oraz rewizja walutowa przy przejeździe z Polski na terytorium w. m. Gdańska.

### Sejm uchwalił w ciągu swej kadencji

474 ustawy.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj zakończyła kancelaria sejm statystykę ustaw uchwalonych przez obecny sejm. W ciągu 5-letniego urzędowania łączne uchwalił sejm 474 ustawy, z tego 97 ustaw skarbowych oraz 2 ustrojowe (zmiana Konstytucji i pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej). Najwięcej ustaw uchwalił sejm w r. 1924 bo 140, najmniej w r. 1927 bo 28 z czego właściwie tylko 10 ustaw a resztę 18 ratyfikacji.

### 10 tysięcy stron materiałów śledczych

przeciw 59 oskarżonym z „Białoruskiej Hromady“.

Wilno, 15 listopada.

W związku z przygotowaniem do procesu komunistycznej Hromady białoruskiej, dowiadujemy się, że liczba oskarżonych wynosi 59 osób. Ukończono śledztwo w stosunku do 51 osób, 8 przewodców Hromady zbiegło natomiast do Rosji.

Materiały zebrane podczas śledztwa obejmują 36 tomów o 10 tysiącach stron, nie licząc dowodów rzeczowych.

### Parlamentarzyści tureccy w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W Warszawie bawi przejazdem delegacja parlamentu tureckiego z dyrektorem uniwersytetu w Konstantynopolu. Delegaci powracają z Moskwy dokąd byli zaproszeni na uroczystości z okazji 10-lecia rocznicy rewolucji.

Po zwiedzeniu Warszawy parlamentarzyści tureccy wyjeżdżają drogą na Berlin do Konstantynopola.

### Bandyci w maskach obrabowali 30 wozów kupańskich.

Brześć n/B., 15 listopada. W odległości kilkunastu kilometrów od Włodawy 6-ciu uzbrojonych w rewolwery bandytów, po uprzednim zatarasowaniu szosy kłodami drzewa, zatrzymało w nocy 30 wozów kupańskich, powracających z jarmarku. Steroryzowani po drodze oddali bandytom około 10 tysięcy złotych. Po dokonaniu rabunku zbrodniarze, którzy ubrani byli w maski, zbiegli i dotąd nie udało się ich pochwytać.

Berlin, 15 listopada.

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że razem z dyrektorem departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskim przybyć ma do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

Pierwsze spotkanie dyrektora Jackowskiego z ministrem Stresemannem nastąpi w czwartek.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Dziś rano dyrektor departamentu

politycznego ministerstwa spraw zagranicznych b. poseł polski w Berlinie dr. Jackowski wyjeżdża do Berlina na konferencję z ministrem Stresemannem celem ustalenia techniki prowadzenia rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. W dniu 21 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczyste podpisanie polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej.

Berlin, 15 listopada.

Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań z Niemcami p. dr. Prądzyński oświadczył:

## Prezydent Coolidge gratuluje sukcesów polskim kawalerzystom.

Waszyngton, 15 listopada.

W dniu wczorajszym prezydent Coolidge przyjął na specjalnej audjencji kawalerzystów polskich, którzy przybyli do Białego Domu w towarzystwie posła Ciechanowskiego.

Prezydent Coolidge gratulował polakom świetnych sukcesów, interesował się bardzo stosunkami panującymi w ich ojezynie oraz rozwojem sportu w Polsce.

Audjencia trwała 20 minut. Po audjencji poseł Ciechanowski wy-

dał w obszernych salonach poselstwa polskiego w Waszyngtonie uroczyste przyjęcie na cześć polskich kawalerzystów.

W przyjęciu wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych, wielu oficerów amerykańskich oraz wielu wybitnych osobistości ze sfer towarzyskich.

W dniu dzisiejszym kawalerzyści polscy wracają do Nowego Jorku, skąd jutro odjeżdżają do Europy.

## Za 20 milionów dolarów złota zakupił Bank Polski w Ameryce i Anglii.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Jak już donosiliśmy, Bank Polski zakupił na rynku amerykańskim złoto w sztabach na sumę 15 milionów dolarów.

Nie są to wszystkie zakupy Banku Polskiego. Jak się dowiadujemy, Bank Polski jednocześnie zakupił złoto w Anglii za sumę miliona funta szterlingów.

W ten sposób zapasy złota w Banku Polskim wzrosną o niemal 180 milionów złotych w złocie i osiągną potężną sumę pół milarda złotych w sztabach i monetach złotych.

Większa część świeżo zakupionego złota będzie sprowadzona do Polski, część jednak, zgodnie ze zwyczajem

wielkich banków emisyjnych, pozostanie w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

Według planu stabilizacyjnego, Bank Polski z części swego zapasu złota wybijie monety złote, które na żądanie będą wymieniane w centrali banku.

Monety te ukażą się na rynku jeszcze nie przedko. W tej chwili mennica polska zajęta jest biciem monet srebrnych, które w wielkiej ilości ukażą się na rynku, by zastąpić część obiegu papierowego.

Dopiero po ukończeniu bicia monet srebrnych, mennica przystąpi do bicia monet złotych, co może nastąpić najwcześniej za pół roku.

## Obniżenie opłat paszportowych tematem narad pomiędzy min. skarbu i min. spraw wewnętrznych.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Mimo półoficjalnych zaprzeczeń pogłosce według której rząd miał się zajmować sprawą zmniejszenia opłat za paszporty zagraniczne, dowiadujemy się, że sprawa ta w łonie rządu nie utraciła na aktualności. Wczoraj pomiędzy m. n.

spr. wewn. i min. skarbu rozpoczęła się wymiana zdań w tej sprawie a rezultat narad ma być w adomy w ciągu kilku dni. Chodzi o zmniejszenie opłat za paszport zagraniczny do 100 ewentualnie 200 zł. W tej chwili jednak sprawa jest w stadium początkowym.

## Blok wyborczy mniejszości narodowej

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W dniu 18 b. m. odbędzie się w Warszawie decydująca konferencja przedstawieli nacjonalistycznych grup mniejszości narodowych w sprawie utworzenia bloku wyborczego na wzór dawnej „szesnastki“.

Przewodniczyć ma poseł Grünbaum który czyni starania o niedopuszczenie do bloku orodoków oraz niektórych posłów koła żydowskiego, jak dr. Reicha dr. Rosmarina i innych, którzy zawiązani są politycznie w stosunku do rządu na terenie Małopolski Wschodniej.

— Opracowany w Warszawie w lipcu 1922 r. program rokowań z Niemcami będzie niebawem wyczerpany.

Za kilka miesięcy delegacja polska ukończy prawdopodobnie swoje ostatnie prace i będzie rozwiązana. W tej chwili najbliższe sfinalizowania są rokowania w sprawach finansowych.

W parafowanej wczoraj polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej osiągnięto zakres porozumienia najszerszy z uwzględnionych dotychczas przez Niemcy.

Porozumienia emigracyjnego o tak szerokiej podstawie Niemcy nie posiadają dotychczas nawet z Austrią. Konwencja ta, posiadająca dla rolnictwa niemieckiego pierwszorzędne znaczenie jest klasycznym przykładem, że między Polską a Niemcami istnieją tereny współżycia, które dają się ująć w formy prawne z uwzględnieniem wzajemnych interesów.

Berlin, 15 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express“). Dzienniki niemieckie omawiają fakt zawarcia polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, iż konwencja kładzie kres konfliktom, które powtarzały się na granicy z powodu nienormalnych przepisów o ruchu emigracyjnym. Zawarcie konwencji powinno być przez obydwie strony powitane z zadowoleniem. „Deutsche Tages Zeitung“ twierdzi iż przedewszystkiem wielka własność niemiecka najbardziej zainteresowana jest w tej sprawie i rozumie doniosłość ujętego w przepisy ruchu emigrantów polskich.

## Wybuch w pielni pabjanickiej Fabryka została unieruchomiona.

Wczoraj wieczorem, mieszkańcy Pabjanic zaalarmowani zostali nagłym głosem hukem.

Jak się okazało w pielni Saengera podczas pracy rozsadzony został cylinder w głównej maszynie i uderzył w górne belki rozspają się na części.

Wskutek wybuchu jedna maszyna została zdruzgotana, a druga silnie uszkodzona odłamkami cylindra.

Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Straty są b. znaczne, a co najgorsze, że fabryka, zatrudniająca 350 robotników została unieruchomiona.

Od dz. s. administracja z p. dyr. Drze wieckim rozpoczyna naprawę maszyn by jaknajszybciej fabrykę uruchomić.

## Samobójstwo na uczcie u lekarza.

Tarnopol, 15 listopada.

Ze Skafatu donoszą, że w nocy z 10 na 11 b. m. wydarzył się tam tragiczny wypadek. U jednego z lekarzy odbywała się biesiada pożegnania dla oficerów przeniesionych ze stacjonarnego Skafacie batalji KOP-a. Jeden z uczestników, por. Kazimierz Salkowski z 12 baonu KOP-a w pewnej chwili dobył rewolweru i strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego w Skafacie. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona, podobno spowodowało je odkomenderowanie z KOP-a do pułku.

**Grand-Kino**

Dziś premjera

Dziś premjera!

Podwójny program 16 aktów, składająca się dwóch wielkich szlagerów  
Nieprzerwany łańcuch „Qui pro Quo”**Smiech!!!****Humor!!!****Dowcip!!!**

Cały świat szaleje przepada

1) **„ONA MA COŚ”**

8 aktów śmiechu, humoru i dowcipu. ■ W roli główne usobienne kokietery, uroczą obdarzoną najwęższym wdziękiem i temperamentem artystką

**CLARA BOW i ANTONIO MORENO.**

Arcydzieło filmowe p. t.

2) **„Miłość Apaszki”**

w 8 aktach. — Potężny dramat odzwierciedlający dzieje pięknej kobiety, której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa.

W rolach  
głównych**CHARLEJ RAY i IWAN GRAWFORD.**

Początek seansów o g. 4.30, ost. o g. 10 w.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Kantora.

**Manoilescu uniewinniony.****Opozycja w Rumunii dążyć będzie do oddania władzy w ręce ks. Karola.**

Bukareszt, 15 listopada.

Proces Manoilescu, trwający od kilku dni w Bukareszcie zakończył się dzisiejszej nocy wyrokiem uniewinniającym. Sędziowie większością trzech głosów przeciwko dwóm orzekli, że Manoilescu przez swój związek z ks. Karolem nie stał się winnym zdrady stanu. Obronca oskarżonego gen. Averescu wy powiedział wczoraj dłuższe przemówienie, które zrobiło duże wrażenie na sędziach. Prócz niego przemawiali inni obrońcy. Wśród nich Jorga. Manoilescu niezwłocznie po zapadnięciu wyroku zo stał wypuszczony na wolność.

Uwalniający wyrok w procesie Manoilescu przyczynia się w znacznym stopniu do wyjaśnienia położenia wewnętrznego w Rumunii, ale zarazem i do jego zaostrzenia.

Staneły przeciwko sobie dwa obozy: z jednej strony stronnictwo liberalne, najstarsze, najsilniej zorganizowane, posiadające olbrzymie wpływy i umiejętność rządów silnej ręki, z drugiej trzy stronnictwa opozycyjne, dotąd przeważnie luzem chodzące; mianowicie 1) narodowcy siedmiogrodzcy, od niedawna połączeni z partią narodowo-chłopską pod przewodnictwem Maniu 2) stronnictwo ludowe gen. Averescu najpopularniejszego z wodzów ostatniej wojny, dwukrotnego już premjera, choć obecnie rozporządzającego w parlamencie drobną tylko garstką przedstawicieli, — wreszcie 3) prof. Jorga, najpoważniejszy nauk w Rumunii, choć również niewielką rozporządzający partją, jednak silny autorytetem moralnym.

Aresztowanie p. Manoilescu, byłego bliskiego pomocnika gen. Averescu w jego rządzie i postawienie go, wbrew sprzeciwom opozycji, przed sąd wojskowy, zamiast zwykłego, dalej dwu

**Zwrot na lewo.**

Partje socjalistyczne odnoszą zwycięstwo podczas wyborów.

Berlin, 15 listopada.

„Taegliche Rundschau”, omawiając wyniki wyborów w Hamburgu, Bremie, Meklemburgii i Hessji stwierdza ponownie zwrot na lewo. Dzielnik oświadcza, że wszędzie, nie tylko w Niemczech, bo nawet w Anglii i Norwegii, zaznacza się fala socjalistyczna. Stronnictwa mieszczańskie muszą wobec tego uważać ostatecznie wybory za poważny sygnał ostrzegawczy.

**Zatonięcie parowca**

140 osób znalazło śmierć na dnie morza.

Bombaj, 15 listopada.

Potwierdza się wiadomość o zatonięciu parowca „Turkaran”. Zatonął on w ciągu trzech minut wraz z 82 pasażerami i 52 ludźmi załogi oraz 200 tonami ładunku.

kratny zakaz odbycia kongresu narodowo-chłopskiego, wreszcie wniesiony świeży projekt ustawy o ochronie państwa mający jeszcze bardziej niż dotąd skrepić wolność polityczną, wszystko to oznacza, iż rząd liberalny postanowił opozycję zupełnie unieszkodliwić.

Wyrok skazujący Manoilescu (a takiego wyroku ogólnie oczekiwano) byłby podważał znacznie wpływy gen. Averescu stawiając jego stronnictwo pod

zarzutem knoiań antypaństwowych. Naodwrot jednak wyrok uwalniający wzmacnia bardzo wpływy tego generała, o którym się mówi, że ma zamiar drogą zamachu stanu dojść do władzy i dyktatury.

Być może, iż w dniach najbliższych zajdą w Rumunii daleko idące zmiany polityczne, być może także, że rząd obecny nie da za wygrane i walka polityczna toczyć się będzie dalej.

**Nowe awanse w wojsku.**

120 kapitanów mianowych zostanie majorami.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Z kół najbardziej miarodajnych dowiaduje się, iż biuro personalne min. spr. wojskowych prowadzi od kilku tygodni intensywne prace nad nową listą awansów oficerskich. Szef tego biura gen. Karasiewicz — Tokarzewski oraz jego zastępca dokonali przed kilku tygodni objazdu wszystkich DOK i na miejscu odbywali konferencje z dowódcami okręgów dywizji, pułków i samodzielnych jednostek. Następnie w Warszawie odbyła się odprawa wszystkich szefów sztabu okręgów korpusowych oraz szefów departamentów min. spr. wojsk., na

której omówiono ostatecznie listę awansów.

Cały materiał przesłano do ppłk. Prystora w generalnym inspektoracie sił zbrojnych, który kieruje sprawami personalnymi. Nowa lista obejmować będzie awanse od poruczników do generałów włącznie, przytem samych tylko kapitanów awansowanych na majorów będzie przeszło 120. Podporucznicy awansowani będą na poruczników autonomicznie, przy innych zaś awansach będą brane pod uwagę kwalifikacje osobiste i wojskowe danych oficerów. Lista ukazać się ma w ciągu najbliższych 3 tygodni.

**28 osób zabitych, 485 rannych**

w czasie wybuchu gazu w Amervece.

Londyn, 15 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Według ostatnich obliczeń w czasie wybuchu w Stanach Zjedn. zbiornika gazu w Pitsburgu poniosło śmierć 28 osób i 485 osób zostało rannych, w czem mnóstwo dzieci, należących do robotników gazowni, których odwieziono do szpitala. Śledztwo wykazało, że wybuch na-

stał podczas naprawiania uszkodzenia gazomierza. Robotnicy naprawiający gazomierz zapalili maszynkę do lutowania, co spowodowało wybuch gazu. 13 robotników naprawiających gazomierz, zostało rozerwanych przez wybuch. Szczątki zostały rozniezione po całej gazowni.

**Wykluczenie Trockiego i Zinowjewa**

z partji komunistycznej wywołało wielką sensację.

Moskwa, 15 listopada.

Wydalenie Trockiego i Zinowjewa z partji w przyspieszonym tempie zakończyło zarówno opinię publiczną, jak i samych przywódców opozycji, którzy w przeświadczeniu, że dopiero kongres ich wykluczy, zamierzali wyzyskać pozostały czas dla spotęgowania agitacji opozycyjnej wewnątrz partji.

Czy wczorajsze postanowienie o wydaleniu Trockiego i Zinowjewa sterownie pozostałych przywódców opozycji trudno teraz osądzić ze względu na różnorodność ich charakteru i poglądów, jest możliwe, że oficjalne sfery liczą właśnie na tę różnorodność przez wyklucze-

nie Trockiego i Zinowjewa zamierzają wprowadzić rozłam w szeregach przeciwnika. Możliwe również, że na wczorajszą decyzję wpłynęła chęć znalezienia się podczas waznej rozprawy na kongresie wobec przeciwnika zgóry osłabionego.

Nie jest też wykluczone, że przedstawiciele naczelnego organu gospodarki państwowej sowieckiej, chcąc na kongresie przeprowadzić swój 5-letni plan ekonomiczny, któremu opozycja, a zwłaszcza Trock i Zinowjewa, przeciwstawiali, przyczyni li się też w pewnej mierze do wydalenia tych 2-ch największych wrogów partji jeszcze przed kongresem.

**Kto jest jedynym żywicielem**

i kto może uzyskać odroczenie służby wojskowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej poborowi, którzy są jedynymi żywicielami żony lub teściowej nie uzyskują żadnych ulg w wojsku.

Ostatnio jeden z żołnierzy, który jest jedynym żywicielem żony, zwrócił się do ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o odroczenie służby wojskowej.

Ministerstwo uwzględniło jego prośbę i nakazało przenieść go do rezerwy.

**Zydzi nie mogą nabywać ziemi.**

Znamienne orzeczenie sądu najwyższego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sąd najwyższy wydał wczoraj orzeczenie w następującej zasadniczej sprawie:

A mianowicie uznał, iż obywatel państwa wyznania mojżeszowego, w myśl istniejących ustaw zaborczych, nie ma prawa nabycia ziemi.

Sąd najwyższy nie uwzględnił art. 126 konstytucji, który znosi wszystkie ograniczenia religijne w państwie.

**Bunt załogi**

na parowcu angielskim.

Londyn, 15 listopada.

W jednym z portów hiszpańskich wybuchł na angielskim parowcu frachtowym bunt wśród załogi. W czasie bójki szereg marynarzy i oficerów odniosło rany.

Władze portowe aresztowały 8 członków załogi parowca.

Podniecony nastrój wśród marynarzy wywołało zrabowanie okretowych magazynów żywnościowych, przyczem załoga obficie uraczyła się wódką.

**Komitet ekonomiczny rady ministrów**

obradował wczoraj nad sprawami węglowymi.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Warszawa, 15 listopada.

Dnia 15 b. m. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezjera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, które całkowicie poświęcone było sprawie węglowej.

Wysłuchano mianowicie szczegółowych referatów komisji międzyministerjalnej, która w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy zbadała szczegółowo szereg przedsiębiorstw węglowych, oraz referatu orientacyjnego komisji ankietowej, wreszcie przedstawicieli zainteresowanego przemysłu.

Po wstępnej dyskusji komitet z powodu późniejszej pory odroczył dyskusję szczegółową do najbliższego posiedzenia.

## Kapitulacja.

Nie wszyscy w rocznicę niepodległości Polski zasiedli przy biesiadnym stole. Goryczą wiało z pism przeciw rządowi, a między wierszami czytało się opowieść o „uzurpacji i uzurpatorach“.

Przeważnie pisali, mówili i myśleli o tym, którzy nie byli d. 11 listopada w Zamek prosieni. I tutaj obudziły się w pamięci wspomnienia innego zebrań: herbatka u Bartla w maju 1926 r. Pilsudski pytał wówczas zebranych po-  
— Cóżcie zrobili z państwem?

Pytania nie wzięto wówczas na serio. Prawica patrzyła na lewicę, lewica na prawicę. Nikt nie przypuszczał ani na chwilę, by Pilsudski występował wyłącznie w imię państwa abstrahując od wszelkich interesów partyjnych i choćby bliskich jego ideologii i by czytelnie odpowiedzialnymi za ówczesny stan rzeczy zarówno prawicę, jak i lewicę.

Bliska po tym momencie rzeczywistość uwidoczniła cały rozdźwięk ideowy, jaki zaszedł pomiędzy lewicą a Pilsudskim przez okres, kiedy Marszałek miał możliwość obserwowania walk partyjnych w sejmie.

Stanowisko Pilsudskiego, nieoparcie nie po ujęciu rządów o żadną partię, a właściwie o lewicę, jako naturalnego opozycjonisty, wywołało konsternację i wielki znak zapytania, czy możliwym jest utrzymanie się rządu na dalszy dystans, bez pomocy żadnego politycznego stronnictwa?

Czas wykazał wielką rozagę polityczną Pilsudskiego. Gdyby był zawarł sojusz z temi, co dziś stoja w opozycji lewicowej, konsekwencje polityczno-ekonomiczne byłyby dla państwa bardzo niekorzystne. Nawet pozostawiając na uboczu kwestie gospodarcze i stosunki międzynarodowe, jedno jest pewne, że spowodowałoby to rzeczywistą wojnę domową między rządem, a całą centro-prawą ideologią społeczną. Walka z tej strony byłaby wówczas zupełnie uzasadniona i zyskałaby przychylną opinię bezpartyjnego społeczeństwa, jako reakcja przeciwko władzy, zdobytej siłą.

W ten sposób, Pilsudski zamiast wprowadzić państwo z chaosu, w jaki wpadło, oddane na pastwę sejmowładztwa, wprowadziłby je w jeszcze większy zamęt.

Bierne stanowisko względem wszystkich partii i niebraucie w obronę żadnego stanu ani klasy unacozniło wszystkim że pytanie rzucone postom: „Cóżcie zrobili z państwem?“ nie było hasłem demagogicznym.

Popularność, jaką zyskał Pilsudski przez okres półtoraroczny i przechylał się na jego stronę opinii, pochodzącej z krąco-przeciwnych sobie obozów (uchwały byłych wojskowych na zjeździe w Wilnie!) dadzą się objaśnić nie zwykłym w naszej historii zjawiskiem — brakiem rzeczowych argumentów przeciwko ideologii i działalności jednostki, wysunętej przez historię na czoło narodu. Ani lewica, ani prawica (zresztą i tu i tam jednolitej opinii już nie ma), nie mogą wystawić żadnych zasadniczych zarzutów, operując ciągle tylko ogólnikami bez treści.

Na tych ogólnikach dalego zajechać nie można. Rzecz jasna, że rysy dziś widoczne w strukturze partii opozycyjnych, przedewszystkiem prawicowych, będą pogłębiać się i rozszerzać, aż wreszcie padną mury tej Grenady nie tyle pod wpływem czystej polityki, wiera samego życia.

F. H.

## Pielgrzymka do źródeł kłamstwa.

Niemcy stawiają na dwa konie: Mac Donalda i Lloyd George'a.

Istnieją baśnie i klechdy o źródłach cudownych, z których wystarczy raz się napić, by poznać prawdę. Naszym sas adom od zachodu udało się wprowadzenie nowego motywu do starego folkloru. Dążność ku prawdzie propaganda niemiecka przeciwpolna wyzyskuje by lankających światła prowadzić do źródeł kłamstwa. Do dawnych metod propagandowego fałszerstwa działacze niemieccy, pracujący dla tak zwanej „pokojowej rewolucji granic wschodnich“, dołączyli urządzenie wycieczek zbiorowych na oglądanie „niedorzeczności nych granic. Pielgrzymki do źródeł kłamstwa.

Nema w gruncie rzeczy nic dziwnego, że takie objazdy „niedorzecznej granicy“ urządzało się w ostatnim sezonie w łączności z najróżniejszymi zjazdami które obecnie Niemcy tak chętnie zwołują do Prus Wschodnich, do różnych miast swego wschodniego pogranicza, albo Gdańska.

Dla niemieckich uczestników w podobnych wycieczkach pokazy te są tylko dalszym ciągiem tumanienia legendą germańską i legendą Hohenzollernów, na jakim od trzech pokoleń, od spruszczenia szkolnictwa w całych Niemczech zasada się nauczanie historii w szkołach niemieckich.

Tej historii, która doszła dziś już do absurdu, że różni „uczni“ pruskiego autoramentu „odwleczną niemieckość kraju nadwiślańskiego“ wywodzą od człowieka młodszej, epoki kamiennej, który w tych stronach „szerzył kulturę niemiecką“ (!!).

Tak dosłownie czytać można w opublikowanej niedawno, rzekomo naukowej ksiazce p. t. „Walka o Wisłę“.

Propaganda przeciwpolna na pielgrzymki swoje do źródeł kłamstwa ściga gości obcych, rozpowiadając potem w swojej prasie narodowi niemieckiemu o przekonaniu jej zagranicznych uczniów, że Polska popełniła zbrodnię

przez wcielenie krajów niemieckich“.

Pielgrzymki do źródeł kłamstwa urządzono niedawno dla parlamentarzystów angielskich, podróżujących po Niemczech. Wzdłuż wschodniej granicy Niemiec obwożono i członków angielskiej Partii Pracy i członków stronnictwa liberalnego. Była to stawka na dwa konie. Na Mac Donalda i Lloyd George'a, bo wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przy następnych wyborach do Izby Gmin albo pierwszy albo drugi wygra bieg o premierostwo angielskie.

Anglików, tak samo zresztą jak i inne pielgrzymki, wożono na Górny Śląsk i do Korzeniowa, gdzie zdaniem niemieckich rewizjonistów granicznych oglądać można największą niedorzeczność.

Istotnie! Bo jest niedorzecznością historyczną, polityczną i gospodarczą że cały prawy brzeg Wisły nie wrócił do Polski. Jeśli kto jest tu pokrzywdzony, jeśli kto tu odczuwa niedogodności polityczne i gospodarcze, to pokrzywdzona jest Polska, której pod Korzeniowem (po niemiecku Kurzebrak) dano na prawym brzegu Wisły 5 wiosek, zamast słusznie jej należnego całego wybrzeża od granicy na północ od Grudziądza po Malborg, jak było od połowy 15 stulecia do pierwszego rozbioru i co odpowiadają jedynie najwyższemu potrzebom a także technicznej racji jednolitego zarządzania ochronnymi wałami Wisły od strony Żuław.

Ta konserwacja wałów żuławskich jest najulubieńszym konikiem agitatorów niemieckich. Na tym koniku z upodobaniem hasają i prezes rejencji dr. Budding i starosta wałowy Dirksen, członek poselsko-niemieckiego Wydziału mieszanego ochrony Wisły. Pan dr. Budding przed laburzystami, przed liberałami angielskimi i przed innymi gośćmi rozwodził się szeroko, że Prusy Zachodnie z powodu tych granic znajdują się w jakimś „stanie wojennym“, zaś starosta wałowy Dirksen poraz dzie-

ląty conajmniej powtarza bzdury swoje nad rzekomo zły stan robót rzecznych, nad zaniedbanem wałów przez polskie władze, grozi o niedostatek jakoby możliwości przerwy w zalew i zalewu niziny kwidzyńskiej, a wszystko z powodu „unsinnige Grenz-ziehung und polnische Wätscher“.

Sprawozdania z angielskiej wycieczki rozeszły się szeroko w prasie niemieckiej pod sugestywnym tytułem „Ein glaender studieren die Korridorfrage“. Nie brakło zapewnień, jako to anglicy dali się przekonać, że „spadały im łuski z oczu, kiedy oglądali wykreślenie granicy nadwiślańskiej“.

Jak z punktu widzenia polskiego przedstawia się prawda o granicy nad Wisłą, już zaznaczyliśmy pokrótce. Z punktu widzenia niemieckiego, rzeczowego, niespreparowanego dla pielgrzymów do źródeł kłamstwa przedstawia się tak: P. Dr. Budding prezes rejencji w Kwidzynie, na konferencji przedstawicieli prasy niemieckiej oświadczył dosłownie: „Korytarz wiślany jest przeszkodą gospodarczą, ale nie jest zaporą dla nikogo, kto z Rzeszy do nas przyjsć pragnie („keine Schranke fuer alle, die aus dem Reiche zu uns kommen wollen“).

A starosta wałowy Dirksen uchodzący za najlepszego znawcę tych spraw, bawiącemu w Kwidzynie pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu, oświadczył: „Wszystkie trudności przy utrzymywaniu wału wiślana zostały usunięte. Dotychczas nie powstały żadne dyferencje (w polsko-niemieckim wydziale mieszanym), a sędzia rozjemczy nie potrzebował wdawać się ani razu“.

Słowa te brzmią przecież inaczej, niż mowy płomienne o „krzywdach niemieckich“ wygłaszane na wale wiślany przez tych samych pp. Buddinga i Dirksena przed cudzoziemcami.

R.

## Park jadowitych żmij.

Specjalnie hodowane gady dla dobra ludzkiego.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

W Brazylii w pobliżu miasta Sant Paulo znajduje się jedyny w swym rodzaju park żmij w osadzie Butantan.

Brzmi to troszeczkę fantastycznie, tenbardziej, że należy zaznaczyć, iż niesamowici mieszkańcy tego parku należą wyłącznie do kategorii jadowitych.

Proszę sobie wyobrazić ogromny obszar zajmujący 200 metrów kwadratowych, zadrzewiony palmami, tujami i innymi roślinami południa, otoczony ze wszech stron metrowej wysokości murem, pokrytym z wewnętrznej strony szkłem.

Szklono to zabezpiecza dostatecznie okoliczną ludność przed wycieczkami mieszkańców parku w Butantan, jak wia domo bowiem, po szkle żmije czołgać się nie umieją. Wszelka więc chęć ucieczki z parku jest uniemożliwiona.

Pośrodku parku znajduje się staw, przeznaczony na mieszkanie żmij wodnych. Cała przestrzeń gęsto usiana koczowymi domkami, zaopatrzonemi z czterech stron w niewielkie otwory służące jako drzwi.

Na ziemi i w stawie kłębia się w niezliczonej ilości żmije. Według spisów kancelarii tego parku, znajduje się tam około 10 tysięcy różnego gatunku jadowitych żmij.

Dwa razy w miesiącu przybywa do parku w Butantan komisja lekarska. Proszę nie wyobrażać sobie jednak, że komisja ta specjalnie zabezpiecza się przed ukąszeniem żmij.

Nic podobnego. Niektórzy noszą wprawdzie grube buty z cholewami na nogach, niektórzy jednak przychodzą w zwykłych cienkich kamaszach, nie nogających pod żadnym pozorem uchronić przed działaniem jadu.

Komisja przystępuje do zwykłej operacji, jaką jest odbieranie jadu. Procedura jest bardzo prosta i odbywa się za-

cznie szybciej aniżeli sobie można wyobrazić.

Jeden z posługaczy chwytając żmiję na specjalny haczykowany kij, łapie ją następnie poniżej łba, by uchronić w ten sposób rękę, a równocześnie przez naciskanie szyi zmusić żmiję do otwarcia pyska. Wówczas podaje ją lekarzowi.

Doktor przykładając trzymaną w rękę szklanke do dwóch jadowitych zębów żmij i przez naciskanie odpowiednich gruczołów na dziąsła powoduje, iż jad spływa kroplami do szklanek.

Posługacz podaje natychmiast drugą żmiję, trzecią. Ta sama operacja. W ten sposób doktor wweźnia jadem 4—5 szklanek. Inspekcja skończona. Komisja wychodzi z parku.

Zadziwiające wrażenie sprawiają nie samowite mieszkańcy parku w Butantan podczas inspekcji lekarskiej. Zachowują się spokojnie, jak zwierzęta domowe i żadna nie zdobyła się jeszcze na odwagę by zaatakować człowieka. Wytlumaczyć to sobie dość trudno, niemniej jednak jest tak w istocie.

Zdarzały się sporadyczne wypadki, że któraś ze żmij próbowała napaść na komisję, przybywającą do parku. Posługacze jednak są bardzo uważni. Przy najbliższym syku żmij objawiającym jej złowrogie zamiary, chwytają ją natychmiast haczykowanym kijem i wrzucają do stawu.

Widok tego parku w Butantan budzi dreszcze i sprawia niesamowite i fantastyczne wrażenie. Trudno opisać widok wielu tysięcy żmij bezustannie, niezmordowanie czołgających się po całym parku, kłębiących się w zaciekłej walce między sobą, lub tworzących piękne spirale i zygzaki w stawie.

Opieka nad temi mieszkańkami parku jest nadzwyczajna. Codziennie rano przybywa wóz z pożywieniem dla nich,

które przerzuca się przez mur. Dostarcza się im wszystkiego, co tylko można je utrzymać przy życiu.

— POCO to wszystko? — z pewnością niejednen z czytelników zada podobne pytanie.

Odpowiedź daje nam mały budynek stojący tuż koło parku, a przypominający wyglądem stajnię. I w rzeczywistości jest to stajnia, mieszcząca w sobie stale 120 koni.

Jak okropnie jednak wyglądają te stworzenia. Wychudłe i chore sprawiają żalony widok. Cierpią dla dobra ludzkości.

Dla nich bowiem utrzymuje się ten niesamowity park żmij. Jad zdobyty na żmijach zastrzykuje się w niewielkich ilościach do żył końskich, by otrzymać w ten sposób serum, które z kolei zastrzykuje się do żył ukąszonych przez jadowite żmije.

Serum to działa nadzwyczajnie. Nikt z dotkniętych jadem żmij, nie zmarł, lecz wyzdrowiał zupełnie po otrzymaniu takich zastrzyków.

Oto cel utrzymywania jedynego w swoim rodzaju parku żmij w Butantan.

A. S.

## Stalin o Lidze narodów.

Moskwa, 14 listopada.

Ogłoszono tu przebieg rozmowy Stalina z 80 przedstawicielami robotniczych delegacji zagran., przybyłych na kongres przyjaćiół ZSSR. Stalin oświadczył, że zwłazek sowiecki nie wchodzi w skład Ligi narodów, bo nie chce brać na siebie odpowiedzialności za politykę imperialistyczną, za „mandaty“, służące dla celów ucisku ludności kolonialnej, za przygotowanie wojenne i wzrost zbrojeń oraz za nowe sojusze, które prowadza do nowej wojny.

# SPLENDID

10. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj powtórzenie dawno oczekiwane premiery wspaniałego filmu produkcji królowej 1927/28 p. t.

## ZEW MORZA

Zywiol. Miłość. Braterstwo.

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórczości polskiej  
W rolach głównych: perła sceny polskiej

## MARJA MALICKA

Król humoru **MARJUSZ MASZYŃSKI** Najpiękniejszy amant polski **JERZY MARR**

91.158 osób podziwiała dotychczas w Warszawie ten superszlagier.

Początek o godz. 4.30 po poł.



### O pomoc dla biednych.

Istniejące w naszym mieście od r. 1881 Towarzystwo pielęgnowania chorych „Bykur Cholm”, oraz od r. 1909 sanatorium „Uzdrowisko” w okresie prawie półwiekowego swego istnienia w znacznej mierze przyczyniło się do ulżenia niedoli biednych chorych i dzięki swej gorliwej i pełnej poświęcenia działalności stała się jedną z przodujących w tej dziedzinie instytucji dobroczynnych w Łodzi. Okazując pomoc ludności w postaci porad lekarskich, recept i środków leczniczych, środków żywnościowych, opalu, oraz wysyłając rekonwalescentów do Uzdrowiska, instytucja ta nie jednego biednego chorego uratowała od niechybnej zagłady.

Codziennie tysiące ludzi, pozbawionych zarobków i dziesiątkowanych przez choroby, kołata do drzwi zrzeczenia, błagając o pomoc. Niestety, z liczby zgłaszających się chorych zaledwie pewną tylko część, z braku funduszy, przyjąć można.

Wskutek wypadków wojennych, oraz pauperyzacji ludności „Bykur Cholm” i „Uzdrowisko” znalazły się w bardzo opłakanej sytuacji materialnej, wskutek zaś wzmagających się bezustannie potrzeb zmuszone są obie instytucje borykać się z ciągłym deficytem, co, oczywiście, może w wielce ujemnych skutkach odbić się na szerokich rzeszach.

Chcąc jednak w dalszym ciągu stać

## Chojny będą miastem.

Sensacyjny projekt urzędu wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki zwrócił się do starostwa łódzkiego o zaopiniowanie sensacyjnego planu, mającego na celu zniesienie znajdujących się w opłakanym stanie przedmieść.

Plan powyższy opiera się na utworzeniu z większych przedmieść miast, a więc w pierwszym rzędzie z Chojen i Radogoszcza, gdyż dzięki temu miasta te rządzone przez własne magistraty, rozbudowałyby się planowo według ustawy budowlanej miejskiej, a nie gminnej, a tem samem w przyszłości, po włącze-

niu tych miast do Łodzi, również i krańce miasta byłyby racjonalnie zabudowane i posiadałyby ulice nowoczesne, gmachy, domy mieszkalne i t. p.

Oczywiście, że w tym wypadku powiat utraciłby źródła dochodu i musiałby otrzymać jakieś rekompensaty, natomiast obywatele przedmieść mieliby zapewnione korzyści z płaconych przez nich podatków, podczas gdy obecnie korzysta z tego po większej części centrum miasta.

W swoim czasie na posiedzeniu komitetu rozbudowy p. Rapalski przedstawił plan połączenia Łodzi ze Zduńską Wolą i innymi okolicznymi miejscowościami, lecz właśnie opłakany stan obecny przedmieść stanąłby temu planowi na przeszkodzie, ponieważ rozbudowałyby się one dokoła bez jakiegokolwiek planu.

Inicjatywa urzędu wojewódzkiego posiada pierwszorzędne znaczenie, a starostwo łódzkie prześle wkrótce swą opinię, czy i które miejscowości mogłyby na podstawie specjalnego rozporządzenia prezydenta państwa stać się miastami, by w przyszłości tworzyć jedną wielką Łódź. (b)

### Za sfałszowanie dokumentów

5 miesięcy więzienia.

W swoim czasie ubezpieczony w kasie chorych mieszkaniec Konstantynowa Cymerman wystawił na karcie ubezpieczeniowej podpis firmy, w której nie pracował, a następnie sfałszował kartę upoważniającą do otrzymania zasiłku. Przy zgłoszeniu się po pieniądze urzędnik kasy zauważył pewne zanepokojenie Cymermana i powziął natychmiast podejrzenie, że odnośne dokumenty zostały sfałszowane. Przeprowadzona natychmiast kontrola potwierdziła w zupełności to przypuszczenie, wobec czego Cymerman stanął przed sądem. Sąd skazał go na 5 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg 5 lat.

### Dyżury w aptekach.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Z intencji zasłużonej

p. MARJI GOSTOM KIEJ

z p. TEODOREM PILL

kwitnącej przyszłości

życzy Jakób Lagrycki

## Z MUZYKI.

### Pierwszy poranek filharmoniczny.

Dyrekcja: Br. Szulc, Solistka: J. Familier-Hepnerowa.

Sam fakt rozpoczęcia sezonu orkiestrowego skromnym „porankiem symfonicznym” aż nadto dobitnie świadczy o upadku łódzkiej orkiestry filharmonicznej, instytucji zasłużonej i jaknajlepiej zapisaniej w dziejach kultury muzycznej Łodzi w ciągu ubiegłego dziesiątka lat.

Jak wytłumaczyć sobie ten stan ciągłej degeneracji, to niestannie borykanie się zarządu L. O. F. z trudnościami nie do pokonania, napotykaniami na drodze normalnego rozwoju, te periodyczne wreszcie, stale na początku sezonu ukazujące się komunikaty i memorjały, przedstawiające w czarnych barwach rzeczywistości, opłakany stan łódzkiej orkiestry?

Trudno dopatrywać się przyczyn tych zjawisk w obojętności społeczeństwa. Jest raczej wprost przeciwnie, Łódź muzyczna, zwłaszcza jeśli chodzi o najszersze masy, dała wielokrotnie dowody, iż był L. O. F. leży jej na sercu.

Przepelnione do ostatniego miejsca koncerty filharmoniczne w ubiegłych sezonach, masowy akces do powstałego, niestety, na krótki żywot, towarzystwa filharmonicznego — oto fakty niezbitne, świadczące zarówno o potrzebie istotnej, jak i o umiłowaniu tej placówki przez muzykalne lub garnące się do dobrej muzyki warstwy naszego społeczeństwa.

A zatem przyczyna upadku L. O. F. gdzieindziej. Jest nią bezsprzecz-

nie obojętny, wyłącznie biurokratyczny i bezduszny stosunek dotychczasowych władz miejskich do tej placówki artystycznej.

Orkiestra filharmoniczna, zorganizowana w sposób, któryby zadowolnił dzisiejsze wymagania repertuarowe, a która zarazem godnie przed całym światem muzycznym reprezentować mogła muzycznie pierwsze po stolicy miasto polskie, musi posiadać odpowiedni aparat wykonawczy. A więc zespół, składający się z 50—60 osób, stalego dyrygenta, solistów, instrumenty, bibliotekę i t. p.

Wszystkie te wydatki można pokryć z dochodów z koncertów tylko w nieznacznej części, zwłaszcza, jeśli uwzględnić cele kulturalne, którym orkiestra szczególnie hołduje, jak koncerty popularne i poświęcone twórczości rodzimej.

Dlatego też (i tak się ta rzecz przedstawia we wszystkich bez wyjątku miastach, posiadających orkiestry symfoniczne) gmina miejska subsydiuje swą orkiestrę, pomna znaczenia, jakie posiada filharmonia, narównie z teatrem, lub operą, dla rozwoju kulturalnego mas.

Dotychczasowi gospodarze naszego miasta znaczenia L. O. F. nie doceniali, a przez uporeczywe wydziałanie tak ważnego szumnie „subsydjum” w iście aptekarskich dawkach doprowadzili do upadku instytucji o pierwszorzędnym znaczeniu kulturalnym.

Nowe władze naszego miasta muszą ten błąd naprawić. Krzywdę, wyrządzoną najszerszym warstwom, przez pozbawienie ich godziwej rozrywki kulturalnej — muzyki, trzeba corychlej wynagrodzić. Od szybkiej realizacji postula-

tów materialnych L. O. F. zależy nie tylko byt tej instytucji, ale i postulat umuzykalnienia i udostępnienia muzyki upośledzonym dotąd w tym względzie masom pracowniczym Łodzi.

Na poranku niedzielnym wystąpiła jako solistka p. Janina Familier-Hepnerowa, artystka, której gre, obok wybitnych walorów pianistycznych, cechuje najprzedniejsza muzykalność i męska siła oddźwięka.

Dyr. Bronisław Szulc i tym razem wykazał znakomitą sprawność i orientację w akompaniamencie orkiestrowym do koncertu fortepianowego Czajkowskiego.

W części symfonicznej zdekompletowany zespół wykonał pod dykcją p. Szulca uverture z „Wilhelma Tella” Rossiniego, „Balke” Moniuszki oraz poemat symfoniczny Smetany „Weltawe”.

### Koncert wiolonczelisty Feuermana.

We wtorek ubiegły wystąpił w sali Filharmonii młody, bo zaledwie dwadzieścia kilka lat liczący, wiolonczelista Emanuel Feuerman. Zna go dobrze nasza publiczność koncertowa z występów w ubiegłych sezonach. Nie też dziwnego, że sala przepchniona była po brzegi.

W zeszłym roku, omawiając na tem miejscu jeden z koncertów Feuermana, wyraziliśmy przypuszczenie, iż artysta ten w niedługim czasie zajmie przodujące stanowisko wśród wiolonczelistów świata. Dzisiaj, po ostatnim jego koncercie, przypuszczenie to śmiało wyrażamy jako pewnik.

Feuerman — to odtwórca niezrównany, muzyk i artysta w najwyższym

stylu, wirtuoz niedościgniony swego instrumentu. Łatwość, swoboda i pewność, któremi tak zadziwia w grze, są czemś wprost nie do porównania, nawet jeśli zestawimy je z najgenialniejszymi walarami odtwórcami współczesnych i nawet dawniejszych mistrzów.

Piękno interpretacyjne gry Feuermana, a więc ton czarujący, ubarwienie subtelną wbracją, fraza potoczysta, dynamika, trzymana w karchach i wyrażona w gradacji — idzie w parze z techniką, dla której oceny trudno wprost słowa zachwyty odnaleźć. Program koncertu, wyjątkowo, jak na „recital” wiolonczelowy interesujący, zawiera między innymi dwa utwory, dotąd u nas niegrane: sonatę op. 25 Hindemitha i sonatę de Falli. Pierwszy z nich, sonata „a violoncello solo”, o arcygodnej fakturze, trudno dla słuchacza „od pierwszego razu” uchwytny, dla wykonawcy wydaje się czemś nie do pomyslenia skomplikowanym (zwłaszcza tonacyjnie). Drugi, suita popularna hiszpańska, jest utworem dość płytkim, w którym inwencje kompozytora zasilały tematy niemal wyłącznie ludowe, o prostej i jednorodnej rytmicznie strukturze.

Resztę programu wypełniły, po sonacie Ryszarda Straussa, drobne utwory wiolonczelowe (m. in. dużo grywany zagranicą „Baal-Schem” Blocha oraz „bis”, których artysta rozentuzjazmowanej publiczności nie szczędził, dodając „Taniec elfów” i „Serenade” Poppa i (bez czego się nie obezł) „Zigeunerweisen” Sarasatego.

Dyr. Ryder odpowiedzialnie i trudne zadanie „współkoncertanta” w sonatach spełnił, jak zwykle, wysoce artystycznie. L. P.



**LISTOPAD**  
**16**  
Środa

Dziś: Edmunda B. W.  
Jutro: Grzeg. Cudot.

Wschód słońca 6.56  
Zachód o g. 15.15  
Wschód ks. g. 23.02  
Zachód o g. 10.15  
Długość dnia: 8.11  
Lubił dnia: 7.19

**Zebrania kontrolne.**  
*Kto ma się zgłosić jutro.*

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowych reterwy i pospolitego ruszenia (kał. A. C. Cl) przed komisją nr. 1 przy ul. Leszno 7-9, mężczyźni rocznika 1901, zamieszkałi w obrębie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na litery R., oraz zamieszkałi w obrębie 13 komisariatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J.

Przed komisją nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 winni stawić się mężczyźni rocznika 1898 zamieszkałi w obrębie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł., oraz zamieszkałi w obrębie komisariatów 1, 4 i 7 na litery od A. do Z.

**Bacność, rocznik 1907.**

**Jutro rozpoczyna się rejestracja.**  
W dniu jutrzejszym winni stawić się w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do Z.

Zgłaszający się dla rejestracji winni przedstawić dowód osobisty z fotografią, wydany przez komisariat rządu lub starostwo, bądź też inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, zaś świadczący o rejestracji, świadectwo szkolne, zaś rzemieślnicy prócz tego świadectwa cechowe. b.

**Eksmisję nieboszczyka**

*przewiduje ustawa o chowaniu zmarłych.*

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych, które ma się wkrótce ukazać, przewiduje w jednym z artykułów co następuje:

Otóż pojedynczy grób może być użyty do ponownego pochowania po upływie lat 20. Rzecz jasna, nie może ono nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiszczy ponow opłatę na dalsze 20 lat.

Dozwolone też są umowy, przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno zmarłemu dawać eksmisji.

Groby, mające wartość pamiątek historycznych, albo wartość artystyczną nie podlegają temu zarządzeniu. Także samo prawa nabyte przed wejściem rozporządzenia w życie pozostają nienaruszone.

Jak widzimy nawet po śmierci człowiek nie zazna spokoju.

**Piekło dantejskie**

*w urzędach skarbowych i magistracie*

W dniu wczorajszym miłaly, jak wiadomo, terminy ostateczne płatności całego szeregu zbiegających się podatków. W związku z tem w urzędach skarbowych i w kasach skarbowych natłok wpłacających interesantów był tak olbrzymi, że urzędnicy pracowali bez chwili wytchnienia, a już od dnia poprzedniego praca ich trwała do późnych godzin nocnych.

Cały szereg interesantów nie mógł się dostać do kas skarbowych, by zapłacić podatki bez ustawowych kar za zwłokę. W związku z tem władze skarbowe przypominają, że dla ułatwień i ominięcia tłoku w kasach skarbowych przy wpłacaniu podatków wpłaty te można uskuteczniać na rachunek skarbu przez PKO. (E)

**Osobiste.**

Przez dzień dzisiejszy bawi w mieście naszym prezes rady nadzorczej Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” szambelan Edward Potworowski.

**Za stan ulicy odpowiada magistrat.**

**Do obowiązków dozorców należy przestrzeganie porządku wewnątrz posesji. Wieczna wojna policji z dozorcami winna być zaniechana.**

W sobotę spadł pierwszy śnieg. Mokry, zmieszal się szybko z błotem. Następnego dnia termometr spadł na 4 stopnie poniżej zera. Wszystko zamrzło.

Do dziś dnia trwa tegi mróz, a zamrażnięte grudy błota jeszcze leżą. Rok rocznie z nadejściem zimy powtarza się ta sama historia.

Dozorcy nie zadają sobie trudu o czyszczenia ulic. Rozkopywanie zamar-

złego błota wymaga zbyt wiele pracy. Lepiej poczekać, gdy się zrobi cieplej, roztać wtedy wszystko i łatwo będzie można zamieść.

Czyż można się dziwić, że Łódź nosisi miano miasta-brudasa? Przecież nie robi się literalnie nic, dla naszej rehabilitacji.

Policja wymaga wiele od dozorców domowych. Nakłada na nich poważne obowiązki w zakresie utrzymania czy-

stości wewnątrz domu. Surowo karze za przekroczenia. Nie należy się więc dziwić, iż dozorczy mniej uwagi poświęcają ulicy.

Rzecz warta zastanowienia, tembardziej, że z podobnym stanem spotykamy się tylko w Łodzi.

Łódź bowiem jest bodaj jedynym wielkiem miastem w Europie, gdzie obowiązek czyszczenia ulic należy nie do magistratu, lecz do dozorców domowych. Jest to dziwaczny zabytek z czasów rosyjskich, który w Warszawie dawno już został zniszczony, w Łodzi zaś utrzymał się dotąd, dzięki przysłowiowemu „racjonalnej” gospodarce naszego magistratu.

W Łodzi bowiem, magistrat interesuje się wszystkimi sprawami, tylko nie tem, co jest najważniejsze, najpilniejsze i najbardziej aktualne.

Weźmy dla przykładu stołecę. Codziennie, po godzinie 12-iej w nocy, kiedy ruch na ulicach miasta słabnie, wychodzą z magistratu brygady robotników z miotłami, łopatkami, kilofami i taczkami. Rozchodzą się po wszystkich ulicach i rozpoczynają czyszczenie miasta. Rankiem jest już wszędzie czysto. Brudy wymiecione i wwieżone taczkami.

Magistrat warszawski wprowadził przed kilku dniami jeszcze jedną innowację. Na najbardziej zaludnione ulice nie wysłał się robotników, lecz specjalne bezki zaopatrzone mechanicznymi szczotkami. Jednym słowem magistrat warszawski spełnia swój obowiązek czyszczenia miasta, odciążając w ten sposób dozorców domowych, którzy mogą większy wysiłek skierować na doprowadzenie do porządku domów wewnątrz.

Nie może tam zdarzyć się wypadek, podobnie jak w Łodzi, by zmarłe błoto leżało na ulicach przez kilka dni, w oczekiwaniu na cieplejsze promienie słońca.

Sprawa ta musi ulec w naszym mieście radykalnej zmianie. Nie wieny jeszcze w chwili obecnej, kto za dni kilkanaście obejmie ster rządów w magistracie. Do nich jednak zwracamy się z tym apelem.

Niechże więc wreszcie będzie czysto w tej Łodzi. Niech wzorem wszystkich miast europejskich magistrat rozpocznie czyszczenie miasta, nie składając tego na dozorców.

Sprawa ta jest bardzo łatwa do przeprowadzenia, jeśli bowiem chodzi o kwestię materialną, tę możnaby było uregulować podobnie, jak to ma miejsce w Warszawie. Właściciele nieruchomości chętnie zapłacą drobne opłaty miesięczne za utrzymanie czystości przed ich posesjami.

Dotychczasowy stan bowiem jest nie do zniesienia. Czyszczenie ulic zapomocą słońca i deszczu w przeważnej mierze nie wystarcza. S.

**Narady socjalistów**

*nie dały jeszcze ostatecznych rezultatów.*

Jak się dowiadujemy, wczorajsza konferencja porozumiewawcza między stronnictwami socjalistycznymi w Łodzi w sprawie utworzenia większości, nie dała jeszcze pozytywnych rezultatów.

Ostateczna konferencja w tej sprawie odbędzie się, wobec bliskiego już terminu pierwszego posiedzenia rady w nadchodzącą sobotę, dn. 19 b. m. (S)

**Jakie były ceny**

*na wczorajszym targu.*

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6.30-6.80, ośmiłkowe 5.60-6.20, jaja 2.70-3.10, śmietana słodka 2.50-2.70, twaróg 1.50-1.70, mleko 40-45 gr., kartofie 14 gr., cebula 35-40 gr., szpinak 90 do 1.20 gr., marchew i buraczki 5-10 gr., fasola 70 gr. do 1 zł., kapusta 10-30 gr., ogórek 1.50-3 zł., pomidory 35-50 gr., kurki 5-8 zł., gęś 10 zł., indyk do 11.50, kurczaki 2.50-4 zł., kaczką do 6.50. b.

**Pierwsze posiedzenie rady**

*odbędzie się dn. 22-go, albo 25-go listopada.*

W dniu wczorajszym wiceprezydent Wojewódzki otrzymał zawiadomienie z urzędu wojewódzkiego, iż akta wyborcze zostały przez p. wojewodę podpisane.

W związku z powyższym zwrócił się do wiceprezydenta Wojewódzkiego, pragnąc dowiedzieć się o terminie zwołania posiedzenia rady miejskiej.

P. wicepr. Wojewódzki wyjaśnił nam, że akta wyborcze otrzyma z urzędu wojewódzkiego dopiero w dniu dzisiejszym. Po rozpatrzeniu się w nich, zdecyduje o terminie posiedzenia rady.

Zdaniem p. wicepr. Wojewódzkiego, posiedzenie rady miejskiej odbędzie się ostatecznie w przyszłym tygodniu, dotąd jednak nie zostało jeszcze ustalone, czy we wtorek dn. 22 b. m., czy też w czwartek 25 b. m.

Chodzi bowiem o to, iż wszyscy nowoobrani radni winni otrzymać zaproszenia na posiedzenie conajmniej na 3 dni przed terminem.

Ze względu więc na to, iż akta wyborcze do magistratu jeszcze nie wpływały, p. wicepr. Wojewódzki nie może określić, czy zdaży poczynić przygotowania do zwołania organizacyjnego posiedzenia rady na wtorek.

W razie gdyby się to okazało możliwe, zaproszenia na posiedzenie rozesłane zostaną przez magistrat już w nadchodzącą sobotę, w razie zaś, gdyby do tego czasu przygotowania nie zostały ukończone, zaproszenia wysłane zostaną w poniedziałek, posiedzenie zaś odbędzie się najpóźniej w czwartek.

Ten termin, jako ostateczny, będzie już ściśle przestrzegany. (S.)

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

**SALA FILHARMONJI.**  
**JUTRO** o godz. 8.30 wiecz.  
**TANČZY**  
SASZA  
**LEONTJEW**

PROGRAM:

Narcyz	Glazunow
Taniec Józefa z legendy o „Sw. Józefie	Ryszard Strauss
Pokusa	Rachmaninow
Męczeństwo Sw. Sebastiana	Taniec bez muzyki
Niewolnik	Korganow
Ma urek	Wi. niawski
Rendez-vous	Rosyjska melodia ludowa
Taniec szkieletów	Saint-Saens
Rosyjska pieśń cygańska	
Wspomnienia o Wiedniu	Straus
Sw. otoczek	Moszkowski

Niedziela, dnia 20-go listopada o godz. 4.30 po poł

**Recital śpiewaczy**  
**UMBERTO URBANO**

Baryton światowej sławy

Przy fortepianie: Dyr. TEODOR RYDER

Program: Donizetti: Favorita, Massenet: Re di Lahore, Verdi: Ernani, Rubinstein: Ner. Leocavallo, Zaza, Le cavallio: Pajacece, Canzone Italiana: Rato: Gondola nera, Leocavallo: Chatterton.

Bilety na powyż ze koncerty nabyw é można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10 i pół do 2-iej oraz od godz. 4-iej do 7-iej wiecz.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę



# ROBERTOWI BIEDERMANNOWI

składa serdeczne podziękowanie

**RODZINA.**



### TEATR MIEJSKI

„Panna Flute“ grana będzie jutro na przedstawieniu związkowym (pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie zamawiając od 10 rano) oraz jeszcze w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł.

Będzie to bezwzględnie ostatnie powtórzenie tej wybornej sztuki.

„Dar poranka“, w wybornej interpretacji Kataliny Lubieńskiej i Wł. Ziemińskiego grany będzie dziś i w sobotę wieczorem — obydwie przedstawienia po cenach popularnych.

„Dziady“ raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dane będą w piątek. Ceny popularne. Początek o godz. 8-ej.

### TEATR KAMERALNY

daje ostatnią pięć przedstawień wybornej krótkowidli Verneuil'a „Azais“ z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy Stępowskiego w popularnej roli barona Wirtza.

Początek przedstawień o godz. 9 (dziewiątej) wieczorem.

Kasa czynna do godz. 7 wieczorem w cukierni, od 7,30 na miejscu w kasie.

### TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8,20 wieczorem wypełniająca stałe po brzozi widownię wesoła melodijska operetka „Gri-Gri“ w nowej bogatej wystawie dekoracyjnej, urozmaicona występami znakomitej pary baletowej, której popis w najnowszych tańcach budzi ogólny zachwyt.

**JUTRZEJSZY WYSTĘP SASZY LEONTJEW.**

Intro pożegna Łódź znakomity rosyjski tancerz Sasza Leontjew, który pierwszym swoim występem wywarł na wszystkich widzach wielkie wrażenie. Na program swego jutrzejszego koncertu p. Leontjew wybrał następujące tańce: Narycz Głazunowa, Taniec Józefa z legendy o „Św. Józefie“ Ryszarda Straussa, Pokusa Rachmaninowa, Męczeństwo św. Sebastjana (Taniec bez muzyki), Niewolnik Korganowa, Mazurek Wieniawskiego, Rendez-vous (rosyjska melodia ludowa), Taniec szkieletów Saint-Saensa, Rosyjska pieśń cygańska, Wspomnienia o Wiedniu Straussa, Świętoszek Moszkowskiego. Program zatem zapowiada się nad wyraz imponująco. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

### DRUGI WYSTĘP UMBERTO URBANO.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakiego doznał znakomity artysta Umberto Urbano, udało się dyrekcji zaprosić tego znakomitego barytona jeszcze na jeden występ, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 4,30 po południu. Artysta na swój program wybrał perły ze swego bogatego repertuaru. Akompaniować artyście będzie dyr. Teodor Ryder.

## Teffi w Warszawie.

Donosiliśmy przed kilku dniami o przybyciu do Polski znakomitej powieściopisarki i nowelistki rosyjskiej Teffi, która przyjechała do Warszawy celem odwiedzenia swej córki, znanej i cenionej artystki Buczyńskiej.

Należało się spodziewać, iż p. Teffi nie omieszkają opisać swych wrażeń z pobytu w Polsce. I faktycznie, w jednym z pism rosyjskich, ukazały się wrażenia znakomitej nowelistki z pobytu jej u nas, p. t. „Warszawa“.

— Dziwiło mnie zwykłe — pisze p. Teffi — że tyle niezwykłych wrażeń zdąży otrzymać cudzoziemiec w ciągu dwudziestu minut, podczas jazdy z dworca do hotelu.

Dziwi to musi wszystkich, niemniej jednak tak opowiadają. Jeśli to był polityk, mówi w udzielanym natychmiast wywiadzie:

— Tak, teraz wyrobiłem sobie jasny pogląd na międzynarodowe znaczenie naszego państwa. Rozwój narodu

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Dawidowie i tamże pochowana została  
**b. p. z Fichtenholców Fen a Gielmanowa**  
przez, wszy lat 62,  
o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamić pozostawia w głębokim żalu  
**RODZINA**

## Co usłyszymy przez radio?

### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 12.20 — 13.00 — Koncert płyt gramofonowych firmy A. Klimkiewicz. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Dydaktyka Chrystusa Pana“ z cyklu odczytów organizowanych przez ministerstwo W. R. i O. P. — wygłosi ks. dr. Marjan Węglowiec. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — „Skrzynka pocztowa“ — korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Walka z zimnicą w Polsce i w obcych krajach“ (dział: „Hygiena i medycyna“) — wygłosi dr. Ludwik Anglstein. 17.45—18.15 — Program dla dzieci. — „Baśń o ziemnych ludkach“ oraz Inne baiki — wypowie p. Julian Ejsmond. 18.15—19.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Osińskiego. 1) Walacek: Uwertura do opery „Maritana“, 2) Delibes: a) solo skrzypcowe, b) Barkarola z baletu „Sylvia“, 3) Schubert: „Moostosen“ wale, 4) Sibelius: Kolysanka, 5) Jan Strauss (ojciec): Radetzky-marsz. 19.15—19.35 — Różnorodności — wypowie p. Ludwik Lawiński. 20.00—20.30 — „Jaque Doleroze w Warszawie i jego reforma wychowawczo-artystyczna“ — wygłosi p. F. Kutnerówna oraz przemówienie p. J. Doleroze'a (w języku francuskim). 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim. Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej, 1. Ogiński: Sielski: Fantazja na 5. Stęki: Wale-Intermezzo. 6. Kalman: Polpour-

### PORANEK GRIEGOWSKI.

W niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 12-ej w południe odbędzie się drugi poranek symfoniczny orkiestry filharmonicznej, który w całości poświęcony zostanie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi ceniona pianistka Marja Mirska, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A-moll Griega, a pozatem orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona dwie suity „Peer Gynt“, które składają się z następujących części: Poranek, Śmierć Azy, Taniec Anitry, W grocie króla gór, Wykradzenie niewiasty, Taniec arabski, Powrót Peer Gynta, Pieśń Solveigi, oraz Sigurd Jorsalfar — Marsz triumfalny. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

ti na temat z „Czardaszi“. 7. Namysłowski: 2 mazurki: 1) Na bok z drogi i 2) Fornal. 22.00—22.30 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

### PROGRAM STACJI ZAGRANICZNEJ.

GDANSK. 10.58 — Biuletyn meteorologiczny. 11.00 — Muzyka dawnona z księcioła św. Katarzyny. 11.30—12.30 — Płyty gramofonowe. 12.55 — Sygnał czasu z Nauen. 16.00 — Program z Królewa. MEDJOLAN 315.8 m. 13.00—14.00 — Komunikaty rządowe. 17.00—17.50 — Transmisja koncertu z Caffè Biffi. 18.15 — Kacik dla dzieci. 18.15—18.30 — Komunikat rolniczy. 19.00—19.40 — Komunikat rządowy. 20.20 — Radiokronika. 20.30 — Komunikat inst. „Po pracy“. 20.45 — Sygnał czasu. 21.00 — Transmisja 2 i 3 aktów z opery „Tosca“ Pucciniego. 23.00—23.30 — Jazband z Fiaschetta Toscana. WROCLAW 4 Kw. 322.6 m. 12.00 — Koncert religijny. Kantata Bacha. 15.00—15.30 — Odczyt: „Istota i przyczyny światowego kryzysu rolniczego“. 16.00—16.30 — Odczyt z cyklu: „Świat i podróże“. 16.30—18.00 — Koncert kameralny. Transmisja z Gliwic: 1) Mozart: Kwartet fortepianowy g-moll, 2) Haydn: Kwartet smyczkowy b-dur, 3) Beethoven: Kwartet fortepianowy es-dur. 18.00 — Transmisja z Gliwic. O piaszczach górnośląskich. 18.55 — Biuletyn meteorologiczny. 19.00—19.30 — Szkoła Bredowa. koncerty przemysłowa. 1.5 Kw. 333.3 m. 13.00—14.00 — rządowy. Głoda. Wiadomości ag. 17.00 — Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości ag. Stefani. Okolice Neapolu. 17.10 — Koncert. 19.30—20.58 — Komunikat rządowy. Radiokronika. Komunikat inst. „Po pracy“. Wiadomości Stefani. Kronika portowa. 21.00 — Transmisja z opery „Traviata“, opera w 4-actach Verdi'ego. 21.30 — Sygnał czasu. 22.55 — Kalendarz.

## Cudem uratowany z pod kół tramwaju.

Dziś przed południem miał miejsce tragiczny wypadek, który na szczęście skończył się niezwykle pomyślnie.

Na idącego ulicą Narutowicza ze snopkiem słomy Edwarda Olka, zamieszkałego przy ul. Tatrzńskiej 34, najechał tramwaj, pod którego koła dostał się Olek. Tramwaj włókł go kilka metrów po ziemi i dopiero przeraźliwe krzyki spowodowały zatrzymanie wagonu.

Po odczłonięciu wagonu wydostano z pod niego Olka, który, jak się okazało, nie odniósł żadnego nawet poważniejszego obrażenia ciała, prócz kilku lekko zadrapanie skóry. Olek dostał się bowiem pod tramwaj w ten sposób, że pomiędzy ciałem jego a kołami wpadł niesiony przez niego snop słomy, który właśnie uniemożliwił przejechanie. (E)

### PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA.

W Warszawie zorganizowała się placówka żywego słowa pod kierunkiem M. Szpakiewicz z współpracownikami, której celem jest nawrót do świątecznej poezji przelanej w najprostsze formy, opierając się na interpretacji chóralnej. Placówka powyższa pragnie służyć w pierwszym rzędzie młodzieży szkolnej i najszerszym warstwowi społeczeństwa. Pierwszy program Placówki — inscenizacja ballad A. Mickiewicza i inscenizacja pieśni ludowych, spotkał się w stolicy z bardzo żywym przyjęciem. Jak się dowiadujemy, w dniu 20 listopada o godz. 12-ej w południe zespół ten daje poranek w łódzkiej teatrze miejskim.

## SZKOŁA TANCA

W Lipińskiego 1 AUGUSTA 1. Grand-Hotel) Od 15-go nowe kompozytorzy oraz lekcje praktyczne. Zapisy na miejscu lub Ewang. ełicka 17



Niebywale czysta i silną sędycę otrzymacie, stosując daleko-siężną lampę detektorową

**RE 074**

**„TELEFUNKEN“**

Wyrób Tow. „OSRAM“

Przywitałam go z takim zaszczytem, z jakim przywitałby starożytny grek (gdyby można go było skądś sprowadzić) posąg. Wenus z Milo. Coś swojego, drogiego.

I teraz, po siedmiu latach paryskiego, oszałamiającego życia, gdzie z emia trzęsie się pod nogami od metra (kolejki podziemnej), od samochodów, rzucających się na ludzi i na siebie samych jak wściekłe zwierzęta i t. d. — nagle słodki obrazek: spokojny, okrągły nos, zwieszające się wasy, i wzrok filozoficznie utkwiony od dziesiątków lat w koński ogon. Czyż nie może człowieka ogarnąć wzruszenie i rozrzewnienie?

W Paryżu są dorożkarze. Zdaje się, że jeszcze pięć czy sześć na krańcu miasta. Ujrzeć jednak tych potomków mistrzów bata bardzo trudno. Ktoś z estetyzmu paryskich, pragnąc wybrać najbardziej oryginalny sposób samobójstwa, postanowił — szczyt snobizmu — rzucić się pod kopyta dorożkarskiego konia.

Niestety! Koń potknął się o niego i zatrzymał. Esteta został żywy i zdrow

lecz szkap od wstrząsu zdechła. Tak opowiadają.

A więc pierwsze wrażenie w Warszawie — to dorożkarz. Spokojnie leżąc ulicami, pozwala pasażerowi rozszerzyć się dookoła dokładnie. A nadto nadzwyczajnie uspakajająco działa na nerwy.

Następne wrażenie w Warszawie — to ulica tłum, kobiety. Najważniejsze kobiety. Do Warszawy jechałam przez Berlin, wobec czego ujrzałam warszawianki, oglądając przedtem niemiecki. To podnosi zalety warszawianek.

Warszawianka ma coś w sobie, co francuzi nazywają „chic“. Jest elegancka niezwykle. Umie się ubierać i najbardziej biedna, wygląda sztywnie i ładnie. Ma bowiem jakiś specjalny dar noszenia swych sukien.

A więc koniec końcem Warszawa? Bardzo, nawet bardzo mi się podobała. Choć, raz i w niej pewien szczegół. Połączenie Paryża z głuchą jakąś prowincją. Kontrasty są zbyt rażące.

Ale z czasem i to przejdzie. Nie jest wieczne rod słoneczny

Dziś!

# CASINO

Motto: „Kto przeniknie tajemnice serc kobiet, tych kto zbada przeznaczone puszcze, po których krąży miłość?”

Potężny film tragicznej miłości do upajająco pięknej kobiety pod tytułem

## „SYMFONJA ZMYŚLÓW”

przedstawia wstrząsające dzieje dwóch przyjaciół, którym zazdrość i zawód sercowy wkłada broń bratobójczą do rąk. Scenarjusz według znakomitej powieści Hermana Sudermanna.

Główną rolę Kusicielki dla której mężczyźni stawiają życie na kartę gra fascynująca zmysłowa piękność **GRETE GARBO**

„Symfonia Zmysłów” to czarodziejska podróż w zakłętą krainę miłości

„Symfonia Zmysłów” to nasmo rozpaczliwych zmagani ducha w labiryncie zazdrości.

„Symfonia Zmysłów” to hymn, wyspiewany na cześć przyjaźni i wierności przez wielkiego poeę

„Symfonia Zmysłów” to jeden potężny akord serca kobiecego, którego wyroki są niezbadane.

„Symfonia Zmysłów” to szatańska przełęcz zmysłów, walk porywów i śmierci

**POCZĄTEK O GODZ. 4 30 PO POL.**

### Niedoszły prorok przed sądem wojskowym.

Przed sądem wojskowym pod przewodnictwem majora Jaskólskiego znalazł się wczoraj 22-letni Sander Zwerdling, szeregowiec 27 pp. w Lublinie, który służąc w kompanii ciężkich karabinów maszynowych odmówił jednemu z oficerów przyjęcia broni, twierdząc, że jest członkiem stowarzyszenia badaczy pisma świętego i przekonania religijnego nie pozwalają mu brać broni do ręki.

W kilka dni później podczas zaprzysiężenia rekrutów, odmówił złożenia przysięgi kapitanowi Izworskiemu, powołując się również na przepisy swego stowarzyszenia.

Za niesubordynację został pociągnięty do odpowiedzialności. Znalazłszy się przed sądem wojskowym, w dłuższym monologu twierdził, że swego czarnego porzucił wyznanie mołozszowe, i zogniwał członkiem stowarzyszenia badaczy pisma świętego. Piłnie studiował zasady religij i doszedł do przekonania że przysięga zostanie wielkim prorokiem baptyzistów.

Będąc żarliwym członkiem stowarzyszenia, nie mógł złożyć przysięgi, ani odbywać ćwiczeń z bronią, albowiem to się sprzeciwiało jego zasadom religijnym.

Ponieważ oskarżony przy wciąganiu go do wojska, nie przedstawił wyznania wiary, zboru badaczy pisma świętego, zatem rozkazy M. Wojsk. traktujące o nie wyznaczaniu badaczy pisma świętego, do służby wojennej z bronią w ręku, nie mogły mieć zastosowania względem Zwerdlinga, to prokurator domagał się dlań surowej kary.

Trybunał wojskowy skazał niedoszłego proroka na rok i pół więzienia. (1).

### Pracownicy PAST-y przygotowują się do akcji zarobkowej.

Onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie pracowników telefonów w Łodzi, na którym rozpatrywano szereg spraw organizacyjnych i ekonomicznych.

Na wstępie omówiono doniosłe znalezienie akcesów telefonistek do związku zawodowego, uważając to za podstawę do konsolidowania ruchu zawodowego na terenie PAST-y.

Następnie poruszono sprawę ostatnich szklan pracowników telefonicznych, przez niektórych wyższych urzędników będących członkami Obwiespolu, którzy stosują te represje poza plecami dyrektora oddziału PAST-y w Łodzi i bez jego wiedzy, celem sklonienia pracowników do wstępowania w szeregu Obwiespolu.

W końcu po rozpatrzeniu spraw ekonomicznych i po zastanowieniu się nad sposobem otrzymania podwyżki, zebrani przyjęli następującą rezolucję:

1. Wyrazić telefonistkom uznanie za ich poświęcenie zmierzające do skonsolidowania ruchu zawodowego. 2. Wezwać do wyrażenia zgody na obywatelskich kolegów do gremialnego wstępowania do związku. 3. Wezwać i upoważnić zarząd związku do wszczęcia odpowiednich kroków celem podniesienia zarobków pracowników telefonicznych. (s.)

## Proponujemy małą zmianę.

Pozwólcie trzepać i wietrzyc na balkonach podwórzowych.

Zony wasze już wam wyłomaczą, dlaczego to jest konieczne.

Minister Składkowski wydając swe słynne okólniki o przestrzeganiu czystości i higieny w miastach, miasteczkach i wsiach, miał na względzie oczywiście zapewnienie czystości w tych miejscach gdzie sięga ingerencja policyjna, t. j. wszędzie, za wyjątkiem mieszkań prywatnych.

Jest to bowiem zupełnie zrozumiałe i jasne, że w mieszkaniach prywatnych dbać o higienę i czystość mogą tylko właściciele. W tym wypadku policja nie może i nie ma prawa prowadzić walki z niechlujami i brudasami.

Niektóre przepisy jednak wręcz przeciwnie nie pozwalają na utrzymanie higieny w mieszkaniach. Brzmi to nieco paradoksalnie, trudno przypuścić bowiem, by istniały podobne rozporządzenia, które mając czystość na względzie, równocześnie do utrzymania jej nie dopuszczają.

Niemniej jednak jest tak w istocie. Jako przykład może posłużyć przepis o zakazie wietrzenia pościeli i garderoby na balkonach i w oknach.

Oczywiście nie może być mowy o tem, by mogło się to odbywać na balkonach i oknach frontowych. Zakaz jednak, dotyczący również balkonów podwórzowych, powinien być zmodyfikowany i bezwzględnie zmieniony, jako nie odpowiadający potrzebom szerokich warstw ludności.

Wyjaśnimy to na konkretnym przykładzie.

Wydając ten zakaz, władze administracyjne zdecydowały, iż trzepanie i wietrzenie odbywać się musi obowiązkowo na podwórzu na specjalnie ustawionym stojaku t. zw. trzepaku.

Skorzystali z tego jedynie mieszkańcy parterów, proszę sobie bowiem wyobrazić, jak wygląda ta sprawa z innymi mieszkańcami. Każdy przeciętny dom posiada co najmniej skromnie licząc 30-40 mieszkań.

Używanie trzepaka na podwórzu dozwolone jest tylko w godzinach od 9-11 rano, a to ze względu na konieczność utrzymania czystości na podwórzu t. j. dania możności dozorey zamiecenia i doprowadzenia podwórka po godz. 11 do porządku. Więcej zaś nad jeden trzepak ustawić na podwórzu nie można, chociażby ze względu na brak miejsca.

W ciągu dwóch godzin tedy około 30 mieszkańców domu ma doprowadzić swą garderobę i pościel do porządku. Jest konieczne ze względów higieny, by uczynić to na świeżym powietrzu, a nie w mieszkaniu.

Ustawia się więc na podwórzu długi ogonek. Jeden czeka na drugiego. Służąca, ma się szybko załatwić się z tą sprawą i wziąć się w domu do czego innego, do dalszych pilnych spraw gospodarskich, musi bezskutecznie zmarnować

dwie godziny na podwórzu, tembardziej, iż wykluczona jest rzecz, by w ciągu tak krótkiego czasu 30 lokatorów mogło na jednym trzepaku wszystko zdążyć i zrobić.

Kłótnie między lokatorami, między służącymi z tego powodu są na porządku dziennym. Każdy bowiem chce prędzej dotrzeć do trzepaka, każdy się spieszy, nikt nie chce marnować czasu.

Na tem jednak nie koniec. Ściera się w domu kurze z mebli. Po kilku chwilach ściereczka jest pełna kurzu. Trzeba ją wytrzepać. Oczywiście w domu jest to nie do pomyślenia. Za wytrzepanie zaś ścierek w oknie grozi kara w wysokości 2-3 złotych.

Trzeba więc zbiec na podwórze. Bodaj z trzeciego lub czwartego piętra. Jeśli ktoś bardzo dba o czystość i porządek w swem mieszkaniu — musi kilka razy zbiegać po schodach dla wytrzepania małej ściereczki.

Tak absurdalnych przykładów przytoczyć można niezliczoną ilość.

Pozostają więc dwie alternatywy. Albo pozostawiać brud w mieszkaniu, albo narazić się na zapłacenie kary. I jedno i drugie jest nonsensem.

Należałoby więc poczynić pewne zmiany w tych przepisach. Zgadząmy się z tem, że nie można dopuścić, by mieszkańcy mogli w dowolnych godzinach wietrzyc i trzepać bieliznę, pościel i garderobę, jak to było do niedawna. W ten sposób nigdy nie możnaby było dopilnować porządku na podwórzach.

Niech więc pozostaną te dwie oznaczone godziny od 9-11 rano, z pewną jednak zmianą co do wykonania tego przepisu.

A więc powiedzmy, tylko w tych dwóch godzinach wolno mieszkańcom wywietrzyc i wytrzepać swe rzeczy na balkonie. Za trzepanie poza tymi godzinami pozostaje kara.

Oczywiście może nie dotyczyć te dywanów, zawierających dużo kurzu. Te wytrzepać można na trzepaku, tembardziej, iż sama ta czynność nie zabierałaby wiele czasu.

W ten sposób do godziny 12 w południe dozorca mógłby doprowadzić podwórze do porządku, lokatorzy zaś w ciągu dwóch godzin mogliby dostatecznie wyczyścić, przewietrzyc i wyporządzić swe mieszkania, pościel i garderobę.

Wskazem byłoby, aby odpowiednie czynniki zainteresowały się tą sprawą, która jest bolączką wszystkich niemal mieszkańców naszego miasta. S.

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych

na wypadek bezrobocia, starości i niezdolności do pracy

Jak już swego czasu donosiliśmy, władze zajęły się opracowaniem ustawy emerytalnej i na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Ustawa ta została już całkowicie opracowana i wejdzie w życie dnia 1-go stycznia 1928 roku.

W myśl ustawy z ubezpieczenia emerytalnego będą mogli korzystać wszyscy pracownicy umysłowi obojga płci od lat 18 do 60, z wyjątkiem pracowników banków państwowych i pół państwowych, instytucji komunalnych i osób duchownych.

Stawki ubezpieczeniowe zostały podzielone na 16 grup, przyczem najwyższa stawka dotyczy pracowników zarabiających

720 złotych miesięcznie.

Oplaty na rzecz ubezpieczenia od bezrobocia będą wynosić 2 proc. pensji pracownika, a na ubezpieczenie emerytalne 8 proc. Większa część opłat będą wnosć pracownicy.

Ustawa sprawę opłat reguluje w ten sposób, że im pracownik więcej zarabia, tem większa wnosi składkę, maximum jednak opłat pracowniczych nie przewyższa 3/5.

Najwyższa stawka zaopatrzenia emerytalnego wynosi

750 złotych miesięcznie.

Po pięciu latach pracy aż do 10 lat, u-

bezpieczony otrzymuje

40 proc. pensji.

w następnych zaś latach po 2 proc. więcej za każdy rok.

Pełna emerytura w myśl ustawy przewidziana jest

po 40 latach służby,

przyczem pracownik musi już mieć

minimum 60 lat.

Kobiety otrzymują pełną emeryturę po 35 latach pracy, mając lat 55. Renta wdowa będzie wynosiła 3/5 zabezpieczenia emerytalnego pracownika, renta sieroca do 18 lat roku życia 2/5.

Kobiety wychodzące zamaż otrzymują zwrot swych składek.

Ustawa przewiduje również zasiłki w razie bezrobocia w następującej wysokości: 30 proc. dla niezonatych, 40 proc. dla żonatych, na każde dziecko 10 proc., prócz tego zaś pomoc lekarska, po jej wyczerpaniu w kasie chorych.

Pracownicy umysłowi pragnący aby lata przepracowane przed wejściem w życie ustawy, były im też zaliczone do emerytury, muszą opłacać w ciągu lat 5 składki za okres uprzednio przepracowany.

Pracownicy, którzy obecnie już przekroczyli 65 rok życia, a są bezrobotni otrzymują minimum renty inwalidzkiej ze skarbu państwa. (1).

### PIĄTKOWSKA

przyjeżdża 18 listopada  
Sienkiewicza Nr. 31, m. 10

## Produkcja Górnego Śląska.

### Pomyślny rozwój eksportu stali i surowki.

**II.**  
Równoległe z wzrostem produkcji wzrasta oczywiście także i zbyt, przy czym objawem znamionnym dla stale polepszającej się konjunktury w życiu gospodarczym Polski jest fakt, że mimo dużych wysiłków w kierunku rozwoju eksportu wzrasta znacznie szybciej zbyt na rynku krajowym niż na rynkach zagranicznych. I tak wynosił łączny zbyt wyrobów żelaznych

przemysłu górnośląskiego. I tak zwiększył się eksport do Azji z 5.763 t. w czasie od stycznia do września ub. r. na 18.199 t. w tym samym okresie b.r. a eksport do Ameryki z 4.868 t. w pierwszych 9 miesiącach 1926 r. na 9.354 t. w tym samym okresie roku bieżącego. Łączny eksport do wszystkich innych krajów, oprócz Niemiec, zwiększył się z 60.650 t. w pierwszych 9 miesiącach 1926 r. na 94.582 t. w tym samym okresie roku bieżącego, a więc prawie o 60 proc.

hutniczych, który w maju 1925 r. przed wybuchem wojny celnej z Niemcami wynosił 23.979 t. spadł w lipcu 1925 r. po wybuchu wojny celnej na 8.257 t. Tymczasem obecnie po dwóch latach wojny celnej z Niemcami eksport ten doszedł we wrześniu b.r. do 16.910 t. jest zatem już dziś nie o wiele mniejszy, niż eksport nasz w maju 1925 r., gdy rozporządzaliśmy jeszcze zupełnie swobodnie rynkiem niemieckim. Ponieważ jednak jeszcze i obecnie w drodze obrotu uszlachetniającego i na podstawie specjalnych kontyngentów przywozowych wywozimy pewne ilości żelaza górnośląskiego do Niemiec, więc właściwy obraz rozwoju eksportu górnośląskiego dadzą nam cyfry, przedstawiające eksport tego żelaza w maju 1925 roku, wrześniu 1927 r. na wszystkie inne rynki oprócz Niemiec. I oto, gdy w maju 1925 r. wywieźliśmy na te wszystkie inne rynki łącznie tylko 2.013 t. to we wrześniu 1927 r. eksport na te rynki wynosił 9.950 t., a więc prawie o 500 proc. więcej. Te cyfry świadczą chyba najwymowniej, jakie postępy poczynił rozwój eksportowy górnośląskich produktów żelaznych w ciągu ostatnich dwóch lat.

na rynku krajowym				na rynkach zagranicznych			
wrzesień	sierpień	od stycznia	do września	wrzesień	sierpień	od stycznia	do września
		1927	1926			1927	1926
50.540	45.150	403.156	246.141	16.910	16.810	154.911	88.825

Przy ocenie powyższego zestawienia uwzględnić należy, że dotychczasowy wzrost zbytu żelaza w kraju, wywołany był jedynie zwiększeniem się normalnej konsumpcji, a nie jakimś większym inwestycjami czy to w kolejnictwie czy w ruchu budowlanym, czy w innych dziedzinach produkcji. Z faktu tego wysnuwać można jaknajpomyślniejsze horoskopy dla dalszego zwiększenia zbytu żelaza i stali na rynku krajowym w roku przyszłym, gdy dzięki uzyskaniu przez państwo polskie wielkiej pożyczki amerykańskiej oraz dzięki oczekivanemu napływowi dalszych zagranicznych kredytów na cele inwestycyjne, komunalne i prywatne, rozpocznie się żywy ruch inwestycyjny na wszystkich polach gospodarki krajowej.

Jak widać z powyższego zestawienia także i eksport polskich wyrobów żelaznych rozwija się bardzo pomyślnie, gdyż wzrost jego w pierwszych 9 miesiącach b. r. wynosił w porównaniu z tym samym okresem ub. r. około 70 proc. Zauważyć przytem należy, że eksport ten rozwija się w najkorzystniejszych warunkach, gdyż z jednej strony odbywa się on w okresie bardzo niepomyślnej konjunktury i niezwykłe niskich cen na światowym rynku żelaznym, a z drugiej na wszystkich niemal naturalnych swoich rynkach zbytu walczyć musi z zaciętą i nieprzebijającą w środkach konkurencją największych producentów stali i żelaza. Eksport żelaza polskiego na rynki państw sukcesyjnych musiał być niemal zupełnie wstrzymany, skutkiem zawarcia umowy o ochronie terytorjalnej z przemysłem hutniczym Czechosłowacji, Austrii i Węgier.

Eksport do krajów bałkańskich hamowany jest z jednej strony gwałtowną konkurencją środkowo-europejskiego kartelu żelaznego oraz niemieckiego przemysłu hutniczego, podejmującego się wszelkich dostaw na konto reparacyjne, z drugiej zaś strony wysokimi cłami i taryfami kolejowymi, które, jak n.p. w stosunku do Rumunii, niezmiernie utrudniają, jeżeli nie uniemożliwiają eksportu polskich wyrobów żelaznych na ten rynek. Skutkiem tych trudności zmniejszył się n. p. znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym eksport wyrobów żelaznych do Rumunii, wzrósł jednak mimo wszystko do Jugosławii i do Bułgarii. Z pozostałych innych bliższych rynków eksportowych wzrósł jeszcze i to bardzo poważnie eksport do Gdańska oraz do krajów bałtyckich i skandynawskich. Niezwykle pocieszającym objawem jest również fakt, że mimo wszelkich utrudnień i mimo braku dotąd traktatu handlowego wzrasta stale i to w tempie bardzo szybkim eksport wyrobów żelaznych do Rosji, który z 1.217 ton w pierwszych 9 miesiącach 1926 r. podniósł się na 6.059 t. w tym samym okresie bież. roku.

Nie zrażając się żadnymi trudnościami ani konkurencją nawet tak potężnych przeciwników jak przemysł hutniczy angielski, niemiecki, amerykański i japoński, rozwija przemysł górnośląski coraz żywszą ekspansję w kierunku zdobycia sobie odpowiedniej pozycji również i na rynkach zamorskich. Najlepszym dowodem zdolności konkurencyjnej tego przemysłu jest fakt, że eksport górnośląskich wyrobów żelaznych do krajów zamorskich wzrasta z miesiąca na miesiąc i sfanowi już dziś wcale polską pozycję w ogólnym eksporcie względnie zbycie

## W notesiku businessmana.

Łódź, 16 listopada

**KARTEL NAFTOWY**, obejmujący w składzie rafinerie (włącznie z rządową) został utworzony. Rząd postawił rafinerjom dwa warunki: 1) cena nafty zostanie niższa o 1 cent na 100 kilogram; 2) zostanie utworzony duży rafinerji, który będzie przeznaczony ożywiecie ruchu wiertniczego. Fundusz ten ograniczony jest na milion kilkadziesiąt tysięcy, dotowany będzie z opłat w wysokości 10 pr. dolicznych kupcom do cen hurtowych. Spodziewać należy siedzibę we Lwowie, czas i go tuwania ustalony został na maj 1929 r.

**NA RYNKU KOLONIALNYM** nastąpią w przyszłości większe zmiany. Obrotu są: Arabia, Indonezja, Odczuwany jest brak szeregu artykułów krajowych, natomiast wyjątkowo uciążliwa na rynku oferują ryżu, który sprzedawany jest na rynku krajowym. Spodziewają się zwłoki z białego plepszu w związku z silną tendencją na rynkach światowych.

**NA GIEŁDZIE** przybyło sporo papierów dłużnych długoterminowych: obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego, Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego. Są one płatne w złotych. Papiery te — idą do polskiego Poczty i Kasy Oszczędnościowej i Banku Polskiego. Jak nie raz podkreślaliśmy brak u nas jeszcze zupełnie warunków na rozbudowę prywatnego rynku kredytu długoterminowego. Jest to bardzo doniosła wskazówka dla tych, którzy myślą obecnie o długoterminowej wewnętrznej pomocy do celów budowlanych.

**W P. K. O.** istnieje widmo zatargu z pracownikami. Jak pisaliśmy, zrzeczenie pracowników opracowało wespół z prezesem Poczty i Kasy Oszczędnościowej projekt podwyżki płac o 28 procent. Projekt został potrącony przychylnie przez ministra skarbu, jednak minister oświadczył, iż podwyżki przyznawanie może dopóki dopóki nie będzie uchwalona nowa polityka pragmatyki urzędniczej P. K. O. i ogłoszona we formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Tymczasem sprawa pragmatyki przebiega, co wywołuje niezadowolenie wśród pracowników.

**W PRZEMYSLE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** zakończony został zatarg o płacę. Ostatecznie robotnicy otrzymali przeciętnie 10 proc. podwyżki z ważnością umowy od 1 października br. Robotnicy dniówkowi otrzymają 10,7 proc. podwyżki, robotnicy akordowi 13,5 proc. Nadto ustalono, że robotnicy nie będą płacić za karbid, palcy w lampkach górniczych.

**ZAWODOWA CZYNNA LUDNOŚĆ** Polski dzieli się jak następuje: samodzielnie zarabiający stanowią 25,6 proc. ogółu (3.558 tys.), pomagający członkowie rodziny 44,3 proc. (6.171 tys.), personel pracowniczy i nadzorczy stanowią 2,9 proc. (405 tys.), robotnicy 21,5 proc. (2.985 tys.), nieokreślony charakter ma 5,7 proc. (797 tys.). Razem czynnych zawodowo jest 13.916 tys. ludzi. Jak widzimy więc robotnicy i personel pracowniczy i najemni stanowią więc wszystkie osoby pracy) stanowią czwartą część zarabiającej ludności polskiej.

**O POLITYCE KREDYTOWEJ BANKU POLSKIEGO** udzielił naczelnicy dyrektor Mieczkowski swego wywiadu. Najważniejsze świadczenia p. Mieczkowskiego są: Bank stosować będzie politykę liberalniejszą, atoli zachować umiar w okresie przejściowym, cenzura kościelna weksli będzie bardzo staranna, wzięcie stopy nie jest przewidziane wobec rozbieżności stopy Banku Polskiego i rynku prywatnego, dyskonto weksli kupieckich z terminem płatności dłuższym niż 3-miesięczny nie będzie uskuteczniane.

**CIECHOCIŃSKA WAZELNIA SOLI** została z końcem 1927 r. zamknięta. Jak wiadomo, komisja Kemmerera domagała się likwidacji nierentownej produkcji soli. Koszt produkcji tony w Ciechocinku wynosi 95 złotych, w innych miastach w województwie zaś tylko 60 złotych. Pracownicy zakładów ciechocińskich zagrożeni redukcją zabiegają o zmianę decyzji, dowodząc, że po dokonaniu reform techniczno-organizacyjnych koszt produkcji w tamtejszej wazelni spadnie do 55 zł.

**SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH** eksploatujący w maju 1928 roku. Działalność syndykatu sprowadza się o tyle z uznaniem kół przemysłowych i kupieckich, że zdołał on uporządkować dotychczas niezorganizowany rynek. Jest więc pewnym, że syndykat będzie odwołany i to na czas dłuższy, gdyż dotychczasowe istnienie jego miało charakter próby. W związku z tem przewidywane jest wewnętrzne wzmocnienie organizacyjne syndykatu oraz objęcie jego agendami interesów zagranicznych.

**NA RYNKU PAPIERU** panuje wielkie odwołanie. Fabryki mają wyprzedaną produkcję na szereg miesięcy i nie przyjmują obecnie żadnych zamówień. Tłomaczy to wzrostem cen i niktwa. Większa się bardzo import papieru z zagranicy, ponieważ krajowa produkcja nie zaspokaja zapotrzebowania.

**SPÓŁEK AKCYJNYCH** nowych zatwierdzono w październiku dwie z kapitałem 10,1 mil. złotych i 18 spółek akcyjnych powiększyło swe kapitały o 24,7 milionów złotych. Dla ilustracji przytoczymy, że w ciągu całego 1926 roku zatwierdzono spółki akcyjne nowe z kapitałem 21,2 mil. zł., a powiększenia kapitałów wynosiły 51,2 mil. a więc nie wiele więcej niż dwukrotność cyfr za sam październik bież. roku.

**IŁOŚĆ ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH** w polskim przemyśle przetwórczym przekroczyła od sierpnia bieżącego roku pół miliona ludzi. Największa cyfra z roku 1926 była 441 tys. (październik), a z roku 1925 — 461 tys. (czerwiec). Zestawienie tych cyfr świadczy dodatnio o rozwoju przemysłu.

## GIEŁDY.

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 15 listopada 1927.  
GOTÓWKA: Dolar —, CZEKI: Londyn 43.45, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.02 i pół, Praga 26.41 i ćwierć, Szwajcaria 171.92, Wiedeń 125.73, Włochy 48.47.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62, Pożyczka dolarowa 82, 10-pr. pożyczka kolejowa 103.50, 103.50, 5-pr. pożyczka konwersyjna 63.75, 64, 63.85, 5-pr. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 62, 61.50, 5-pr. B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-pr. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 89.25, 59.75, 59.75, 8-pr. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.75, 82.35, 82.50.

### AKCJE

Bank: Dyskontowy 131, Handlowy 123, Polski 156.50, 154.25, Zarobkowy 91, Cukler 5.60, Łazy 0.46, Węgiel 114, Nobel 45.75, Cegielski 51, 51.50, Firley 60, 59, Fitzner 8.25, Lilpop 40, 39.25, Ostrowieckie 95.50, Pocisk 3.20, Rudzki 58.50, Starachowice 75, 72.50, Zieleniewski 22.25, Zawiercie 38, Żyrardów 18.25, Borkowski 3.80, Majewski 49, 47.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 15. 11. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.87 i 9/32, Holandia 12.07 i ćwierć, Francja 124.06, Włochy 89.68, Niemcy 20.47 i ćwierć, Szwajcaria 25.27 i ćwierć, Praga 164.43, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50.

Paryż, 15. 11. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.05 i pół, Nowy Jork 25.45, Belgia 355, Hiszpania 433.50, Włochy 138.15, Szwajcaria 490.75, Danja 681.39, Holandia 1028, Norwegia 673.25, Szwecja 684.75, Wiedeń 358.

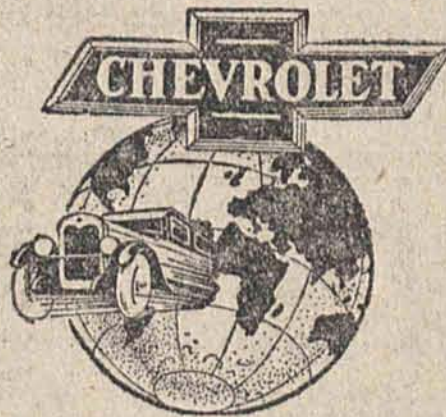
Gdańsk, 15. 11. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.55—57.69, czek na Londyn 25.02, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.50—57.64.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 15 listopada 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.15, Berlin 46.87.50—47.27.50, wypłaty telegraficzne: na Warszawę i Katowice 46.92.50—47.12.50, na Poznań 46.95—47.15, Gdańsk 57.55—57.69, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.50—57.64.

Jedyny i bezkonkurencyjny samochód!



## OGROMNA PRODUKCJA CHEVROLET

jest często obecnie omawiana, przyczem nasuwa się pytanie, co jest przyczyną nadzwyczajnego wzrostu produkcji. Odowiedz wszystkich posiadaczy CHEVROLET z całego świata brzmiłaby jednym głosem: CHEVROLET jest to samochód dający maximum przy minimum kosztów. Należy pójść za przykładem innych i opierać się na doświadczeniach milionów posiadaczy nabywając samochód CHEVROLET.

Reprezentacja

## Auto-Dom „Mobile”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, P.otrakowska 175. Telefon 25-06

SALON SAMOCHODOWY

## Zygmunt Dmowski

Łódź, Piotrkowska № 150. Tel. 29-40.

Fabrykat General Motors.



# CASINO

Jutro kulminacyjny moment sezonu!  
**PREMJERA**  
z serii wielkich filmów świata p. t.

## „WIEŻA MIŁOŚCI”

największy tragik amerykański  
i zwycięski uwodziciel

## JOHN BARRYMORE

odtworzy wiekopomną rolę tytułową  
z poematu Byrona

## „DON JUAN”

### 20 tys. odwołań

wpłynęło do izby skarbowej.

W dniu wczorajszym prezes łódzkiej izby skarbowej p. Towarnicki przyjął na posłuchaniu delegację przedstawicieli wszystkich istniejących na terenie m. Łodzi stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. Delegacja wyczerpała p. prezesa w sprawie, w którym poruszono cały szereg spraw będących bólem właścicieli domów. Przedewszystkiem wskazano na długotrwałe przetrzymywanie odwołań przeciw wymiarom różnych podatków, które leżą w odnośnych urzędach przez długi okres czasu, przeciętnie przez cały rok, zanim zostają załatwione. Naraża to płatników na zbyt duże koszty, gdyż w międzyczasie ściągają się podatki wraz z odsetkami za zwłokę stosownie do pierwotnego wymiaru. Dotyczy to w szczególności podatku od nieruchomości, odwołania są tu bowiem nader częste wskutek częstych zmian w podstawowym koornem.

W odpowiedzi p. prezes wykazał wielkie zainteresowanie dla tych spraw, oświadczając, przytem, że w wielu wypadkach szybkie załatwienie odwołań jest wobec ogromnego ich napływu techniczną niemożliwością. Obecnie wniesiono około 20.000 odwołań. W rezultacie p. prezes przyrzekł rozpatrzyć szczegółowo omawiane sprawy i załatwić je w miarę możliwości w myśl życzeń delegacji.

### Sprostowanie.

Dnia 30 października r.b. ukazała się w piśmie łódzkich notatka, nadesłana przez jedno z biur reporterskich p. t. „Sanacja hipoteki”. Jak dowiadujemy się treść notatki tej opiera się na mylnych informacjach, co niniejszym prostujemy.

Niedawno dzisiejsze otwarcie teatru rewii „RAJSKI PTAK”

Zawadzka 16 róg Zachodniej We wtorek 15 listopada i dni następujących o godzinie 9-45 wiecz. tylko jedno przedstawienie Zawadzka 16 róg Zachodniej dana będzie wesoła rewija w 17 obrazach „Gdy dziewczynki idą spać”

### Kącik dla pań.

Znana w mieście naszym firma „Soieries” (Piotrkowska 90) urządza zwyczajem dorocznym wielką wyprzedaż materiałów jedwabnych i wełnianych. Szczególną uwagę zwracają t. zw. resztki, które się składają z kuponów najprzedniejszych gatunków materiałów w najbarwniejszych deseniach i oznaczone są cenami nader niskimi.

### Sala Filharmonii.

Dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem  
**XXV JUBILEUSZ**  
urządzony na cześć zasłużonego kierownika teatru żyłowskiego

**J. Bermiana**  
Odegrany będzie najnowszy amerykański szlagier operetkowy

**Konfirmacja Judela**  
z udziałem ulubionych artystów z Ameryki Anny i Heimana **Jakubowiczów** oraz całego zespołu

**Lokal** duży, parterowy nadający się na przedsiębiorstwo

**Ekspedycyjne lub fabrykę** do oddania od zaraz ul. Południowa obok Piotrkowskiej. Informacje: od 9-2 i od 4-7 wieczór. Telefon 36-51

**Dr. med. Jan Polak**  
choroby wewnętrzne  
przyjmuje od 4-6.  
Andrzeja 43, tel. 64-21.

## Związek kupców i przemysłowców połączył się Centralnem stowarzyszeniem kupców.

W dniu 2 listopada b. r. odbyła się w lokalu centralnego stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) wspólna konferencja 2-ch największych związków kupieckich łódzkich, a mianowicie centralnego stowarz. kupców i przem. woj. łódzkiego oraz związku kupców i przemysłowców (Południowa 15) w sprawie połączenia się obu związków.

W doniosłej tej konferencji wzięli udział z ramienia centr. stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) prezes p. J. Eisner, czł. o. wie zarządu: Cytryn, Margulies, J. Kon i dyr. M. Orbach; z ramienia związku kupców i przemysłowców (Południowa 15) pp. M. Halpern, Bronowski, Bialer, Dunkelmann, Cynamon.

W dyskusji poszczególni mówcy

wskazali na fakt istnienia na terenie m. Łodzi wielkiej ilości związków kupieckich, co ujemnie odbija się na interesach kupiectwa łódzkiego. Zebrani na konferencji wypowiedzieli się za połączeniem się w pierwszej linii związków: centr. kupców i przem. woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) oraz związku kupców i przem. (Południowa 15), przyczem jednym z celów przyszłego wspólnego związku ma być sprawa połączenia się z szeregiem innych organizacji kupieckich m. Łodzi.

Na ogólnym dorocznym zebraniu członków związku kupców i przemysłowców (Południowa 15) powzięto jednogłośnie uchwałę, w myśl której zw. kupców i przemysłowców (Południowa 15) łączy się z centralnem stowarzyszeniem w jedną organizację.

## Rehabilitacja Pakmanów przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Bolesław Frajt, pracownik oddziału zgierskiego firmy „Nasz Sklep” dopuszczając się w ciągu roku ubiegłego systematycznego przywłaszczania materiałów piśmiennych na przeszło 5000 złotych.

Zapomocą fałszywych zapotrzebowań brał z centrali towar dla oddziału zgierskiego i sprzedawał go kupcom na Nowomiejskiej.

Gdy wykryto sprzeniewierzenie, Frajt przyznał się do winy i wskazał na Pakmanów ojca i córkę, jako paserów, którzy wiedzieli, że kupują towar „trefny”. Przeprowadzona w sklepie Pakmana rewizja wykryła albumy i temperaczki, noszące sygnę poszkodowanej

firmy. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Frajta na pół roku więzienia, Pakmanów ojca i córkę na trzy miesiące.

Na skutek apelacji Pakmanów sąd apelacyjny, ponownie sprawę w dniu wczorajszym rozpoznawał. Oskarżenie popierał w całej rozciągłości prokurator Goszczyński.

Obrońca adwokat Rafał Kempner wskazywał na to, że obmowa Frajta nie jest dostateczną podstawą oskarżenia, tembardziej, że Frajt sprzedawał i innym kupcom towary sprzeniewierzone, a ich „sygnę” przez zemdlenie.

Sąd apelacyjny Pakmanów ojca i córkę uniewinnił.

### Kalendarzyk podatkowy.

W dniu wczorajszym upłynęły terminy płatności następujących podatków:

- 1) wpłata drugiej raty podatku gruntowego za bieżący rok.
- 2) wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.
- 3) wpłata pierwszej połowy raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8 procent wartości majątku.

### Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu nadal bez zmiany 8.88 i pół i 8.89 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Za interesowanie walutami znikome. obroty małe. Listy zastawne towarzystw kredytowych utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.89 obroty kilkutyśięczne.

Tendencja dla akcji słabsza.

### PAS BIODROWY

guma kombinowana, wywintany fason, wygodny w noszeniu. Prz. z silne obciążenie bioder uszczupla figurę, svec a nosić dla pań obarczonych nadmierną tuszą. poleca:

**Pracownia Gorsetów „Marta”**

Piotrkowska 109 front II piętro.

## Lokalu

przemysłowego, około 150 m<sup>2</sup> powierzchni z elektryką, gazem **poszukuje** Zgłoszenia pod „Zeta” do adm. 16

Zastępstwo lub skład y konfekcji męskiej damskiej do bielizny i t. p. przyjmie firma handlowo-agenta w Gdańku posiadającą w centrum obszerny lokal biurowy i składowy z telefonem i do dyspozycji fachowca zaprowadzonego u najlepszych klientów. Na cze firmy sto. kunicie władający językiem polskim i niemieckim, ma rozgłoszone sto unki z zagranicą, wobec czego i export jest m. zł. Zgłoszenia „ukunf” do biura Rudolf Mosse, Gdańsk. 16

### LABORATORJUM

**Chemiczno-Analityczne** magister N. Szac. Łódź, ulica Piotrkowska 37, 11 piętro, front Analizy m. ozu, płwocin krwi, katu itd Anal. za mocz 4 zł Dział techn. czny; analizy wody, mył i oleiny, barwników i wszelkiego rodzaju analizy techniczne.

## OGŁOSZENIE.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 23 listopada 1927 roku od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1. Sz. i R. Fryd, Nowo-Zarzewska 18, meble.
2. L. E. i L. Leszczyński, Piotrkowska 37, meble.
3. H. Pfeiffer, Piotrkowska 111, koce, 3 palta i biurko.
4. A. Mauerberg, Gdańska 28, kredens, st.
5. A. Prussak, Gdańska 137/9, 60 mtr. towaru.
6. E. Rozenblat, Cegielniana 51, kasa ogniotrwała i biurko.
7. S. Brz, Cegielniana 75, pianino.
8. Sz. Fein i S-ka, Aleksandryjska 26/28, kasa ogniotrwała i maszyna do pisania.
9. B-cia Cel, Piotrkowska 182, kredens pole.
10. J. J. Waksler, Piotrkowska 58, 20 mtr. kortu.
11. Sz. Buchwajc, Piotrkowska 22, 50 flakonów wody kwiatowej i 10 tuz. mydła toaletowego.
12. D. Weinstein, Piotrkowska 133, tremo i szafa.
13. Teodor Wagner, Piotrkowska 101, kasa ogniotrwała.
14. Maurycy Fromer, Piotrkowska 61, pianino i kredens.
15. Wiazowski W., Cegielniana 45, garderoba i 2 stoliki nocne.
16. J. M. Pileer, Karola 5, 80 mtr. towaru wełnianego.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, dnia 15 listopada 1927 roku.

Naczelnik Urzędu:  
**J. KORDASZ.**

# Przetarg.

Pow. Kasa Chorych w Tomaszowie-Maz., ul. Jeziorna Nr. 1 ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na przebudowę gmachu Kasy Chorych przy ul. Sw. Tekli Nr. 32 i budowę 2-ch budynków gospodarczych.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonywały większe roboty budowlane dla władz państwowych lub samorządowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 29-go października r. b., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych d. 4. III. 396-26 z d. 31-go lipca 1926 r., należy składać do dnia 28-go listopada r. w kopertach podwójnych, z których wewnętrzną, zawierającą ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzoną w napis: „Oferta do przetargu na budowę gmachu Kasy Chorych”. Zewnętrzna zaś koperta, prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna zawierać i dowód wpłacenia wadium w Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Pow. Kasy Chorych w Tomaszowie-Maz.

Oferty nieodpowiadające wymienionym warunkom oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw Państwowych”, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy, wzoru umowy, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-iej do 15-iej w Kasie Chorych, gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargowych oraz ślepy kosztorys.

Tomaszów-Maz., dnia 14 listopada 1927 roku.  
 (—) W. WCISŁO,  
 Komisarz Rządowy.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD  
**KEFIRU LECZNICZEGO**  
**KSIGALINY**  
 WYPIĆ MOŻNA  
 NA MIEJSCU,  
 DOSTAĆ DO DOMU  
 NA ŻĄDANIE  
 UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

# MYDŁU DO GOLENIA „TLEN”

a jest od nich kilkakrotnie tańsze.



**WIELKI WYBÓR**  
**LAMP ELEKTRYCZNYCH**  
 po cenach niskich  
 poleca  
**fabr. lamp i wyrobów z brązu**  
**M. BURAKOWSKI**  
 Piotrkowska 37. — Tel. 21-25.  
 Konsument Elektrowni na spłatę  
 ratami miesięcznymi

# RADIO-MONTER

tylko samodzielny fachowiec do dużego przedsiębiorstwa **natychmiast po rzeźbę.**  
 Dobre warunki płacy. — Of. sub. „Rad” do adm.

Zwraca się uwagę na „Monitor Polski” Nr. 256 i „Polskę Zbrojną” Nr. 306 z dnia 8. XI. r. b., w których został ogłoszony przetarg nieograniczony na sprzedaż nieużytków, mający się odbyć w dniu 29 listopada r. b. o godz. 10.

# Okręgowy Zakład Mundurowy

Lódź.

**Dr. med. BRAUN**  
 Poludnowa Nr 23  
 tel. 40-26  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenia światłem, (Lampa kwarcowa)  
 przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 p.p

**DR MED. RAPEPORT**  
 ul. Prez. Narutowicza 25  
 Dzielna  
 telefon 44-10  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Wykwalifikowana **Sprzedawczyni**  
 z branży obuwniczej może się zgłosić do f. „VIS”  
 Piotrkowska Nr 63.  
 do godz 10 rano.

**Doktor P. KLINGER**  
 Piotrkowska 51, II p. fr.  
 Choroby weneryczne, skórne i włosów  
 Przyjmuje od 9-12 i 8-9.  
 w niedziele i święta od 9-12  
 Dla Pań od 3-4

**Dr med. M. GLAZER**  
 ul. Zielona Nr 6  
 Telefon 45-49  
 Chor. skórne i weneryczne.  
 Przyjm od 8-9 i 12-2 i od 7-8 w.

**500 dolarów Kaucji!**  
 złoży intel. pracownik człowieka za dobrze płatną posadę nawet podróżującą jego Oferty sub. „Dobra posada” do adm. Republiki.

**Dr med. L. PIKIELNY**  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 4-7  
**WAWROT 8.**  
 Telefon 19-90.

**Dr. Z. DATYNER**  
 UROLOG  
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 1-2 i od 5-8  
**Piramowicza 11**  
 daw Olginska)  
 Telefon 48-95.

**Do sprzedania tanio krótkie męskie futro**  
 Do ubierzenia codziennie od 11-iej r. do 9-iej wiecz rem u W. Wierzbickiego ul. Juliusza 27 m. 23

**Dr. ANNA ROSENBERG**  
 choroby skórne i choroby włosów i skóry.  
 ul. Konstancyńska 40  
 Przyjmuje od 3-5.

**Dr. Michał Asz**  
 powrócił  
 chor. wewn. i dzieci  
 Cegielni na 9,  
 Tel. 59-18.

**Ethel Asznis**  
 powróciła do Łodzi  
 i wznowiła lekcje języków obcych: (angielski, francuski i niemiecki) Senkiewicza 37 m. 12 od 2-4 i od 7-9

**Dr. med. J. PIK**  
**Wolczańska 57**  
 Telefon 23-77.  
 PARTER  
 Chor. nerwowe i weneryczne. Psychoterapia dzieci. Nowo-nerwowych.  
 Przyjmuje od 12-1 5-7 ceny lecznic

**Lek - Dentysta B. Ma kus-Nesbaumowa**  
 powróciła i przyjmuję w godzinach 4-7, P. Piotrkowska 51, tel. 21 3

**Do wynajęcia**  
 1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla pań Oberzęd od 1-szej do 5-jej po.

**Chor. nerwowe i weneryczne.**  
 Psychoterapia dzieci. Nowo-nerwowych.  
 Przyjmuje od 12-1 5-7 ceny lecznic

**Lekarz - dentysta F. Horowicz**  
 przyjmuję w godzinach przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2-7 wiecz

**Andrzeja 43, miesz. 13.**

**Biegła Maszynistka**  
 poszukuje jakiegokolwiek posady Oferty „Maszynistka”

**LAUREATKA**  
 moskiewskiego konserwatorium  
 wznowiła lekcje gry fortepianowej  
 Przyjmuje od 10-12 i od 2-5  
 Wschodnia 72, m. 19

**Młody energiczny majster tkacki**  
 (desinat) ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy jako pomocnik. Wykazania skromne.

**Kupno przedaz**  
 Obuwie trwałe, swetry, palta damskie, bielizna, manfaktura na raty tanio „Kredyt Nawrot 15, I piętro front 16

**Na wyłatej Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole**  
 Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

**Na wyłatej Eleganckie damskie i swetry, ubaskin**  
 Kilińskiego 44 30

**Pokoju z kuchnią**  
 poszukuje w centrum miasta Oferty pod „S. B.”

**Do wynajęcia**  
 1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla pań Oberzęd od 1-szej do 5-jej po.

**Andrzeja 43, miesz. 13.**

jakoscą dorównuje najlepszym mydlom zagraniczn, m

szukuje w środowisku elegancko umeblowanego pokoju kawalerskiego (garniery) Cena obojętna. Oferty sub. „El ta” do adm. Republiki.

Oficer-kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, Czynsz według umowy Zgłoszeń: H-tel „Savoy” dla oficera, pokój № 218 8

1 pokoju z kuchnią w śródmieściu lub z połączeniem tramwajowym, poszukuje. Ciesielski Kilińskiego 65, Telefon № 31-5. 15

**Frontowy pokój umeblowany**  
 do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa Gdańska 35, m. 7.

**Ustawie pułowe**  
 skapu oraz o-nno wystawowe punkt handlowy L. K. Lausz Łódź, Gdańska 12, róg Konstancyńskiej 20

**2 pokoje z kuchnią**  
 do wynajęcia zosa Zgierska 10 za przystankiem Radogasz, 20

**Młode małżeństwo**  
 poszukuje pokoju umeblowanego z urządzeniem kuchennym z ekranującym wieszakiem. Tel. 12-47

**Na wyłatej Eleganckie damskie i swetry, ubaskin**  
 Kilińskiego 44 30

**2 place budowlane**  
 do sprzedania przy ul. Za sokołowej i N. P.ńskiej Władomosc u K. Hulemanna ul. Kilińskiego 14, m. 10, od g. 4 7 806 16

**Do sprzedania: stół**  
 duży rozsuwany z 10, usiro wysuwa, ciemno z 70.-  
 Poludnowa 20, m. 15 do 11 rano. 19

**Posady**  
 Elektromonter ze się zgłosił do biura elektro...  
 Kilińskiego 44.

**Chłonec potrzebny**  
 do składu...  
 Piotrkowska 37.

**Za wyrobienie**  
 sady dla...  
 set 71 Buchaltera Bilansista, Of. „Kilkaset” do adm. Republiki.

**Buchalter Bilansista**  
 ta rzecz...  
 ca pod-towy z...  
 kunastoletna...  
 tyką poszukuje...  
 sadu stale lub...  
 godziny. Of. „Kilkaset” do adm. Republiki.

**Osoba starsza**  
 mi nna pracowni...  
 ta pragnie przy...  
 miejsce u dwój...  
 państwa lub...  
 dyficyt os by...  
 gospodarstwa...  
 być na wyjazd...  
 domku w adm...  
 publiki sub „J.”

**Wykwalifikowana**  
 biuralista...  
 liwie z praktyką...  
 Kofa pos ukryw...  
 Of. sub „B. P.” do adm. Republiki.

**Domokrążni agent**  
 (tki) otrzyma...  
 mogą dobry dod...  
 kowy artykuł z...  
 cją 10 (dziesięć)...  
 z Zgłaszac się...  
 między 1-3 sobot...  
 —4 Konstancyń...  
 ska 12, m. 10.

**Gońców z własnym**  
 rowerem i...  
 czejadników...  
 wieściach poszuk...  
 Kiersz, Zeromskie...  
 go 91

**Dozier z praktyką**  
 wladajacy...  
 ciami i językami...  
 szuka posady. To...  
 mes, ul. Wignera...  
 10

**4.000 zł. mogą**  
 na nup. ecc. Oferty  
 z w-runkami p...  
 „P enagde” do adm.  
 Republiki.

**Zgubione dokumenty**  
 Andzejak Jan ón za  
 gub i kartę legi...  
 tym-cyjną wydan...  
 przez Iow. Akc. I. K...  
 poznańskiego w Ło...  
 17

**Merdial**  
 Merdial używany przez miliony jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem uniwersalno-kosmet. do pielęgnacji i nacierania ciała, niezbedny w domu, w podróży i przy spacerze. Żądać w sklepach aptecznych i aptekach.

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów i gabinet denty — styczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-84 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-iej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote**  
 Wizyty na miesiąc  
 Zabiegi i operacje od umowy. Kapielie świetlne, Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen, Elektryzacja, Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i masty.  
 W niedziele i święta do godz 2 popoł.

**ODCISKI**  
 ZGRUBIAŁA SPÓŁNA  
 USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE  
 BRODAWKI  
 ZŁAPY  
 WŁOSY  
**KLAWIOL**  
 FABRYKA KREMOWYCH FARMACJUTYCH  
 „AP. KOWALSKI”  
 WARSZAWA

**Lezarz denty a J. Haberfeld**  
 Gabinet czynny.  
 Andrzeja 2. Tel 35-43.  
 godz 10-1 i 3-7.

**Dr. med. E. Szereszewska**  
 Choroby dzieci  
 Przyjmuje od 8-9 i od 4-5  
 Cegielniana 66 róg Kilińskiego, tel. 65-45

**Pierwszorządny fachowiec**  
 posi dający troche gotówki poszukuje cel-em otwarcia fabryki „wrobów papierowych i pudelek SPÓŁ I.A.A.”  
 Szukano decydujących się prz sze o zgłoszenie pod „3000 Dol.” do administracji „Republiki” 16

**Dr. med. E. Szereszewska**  
 Choroby dzieci  
 Przyjmuje od 8-9 i od 4-5  
 Cegielniana 66 róg Kilińskiego, tel. 65-45

**KANA-KI** harceńskie ryby akwarja, wędki, klaski pokarm dla kanarów i ryb p. loca Zakład Zo i g. zny  
**JAN HO S S S**  
 Łódź ul. Główna 14.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr za wiersz mil. na str 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po ekście 10 zł Zamiesz. owe 50 gr Zeg. o 10) gr. 50 gr. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.